Zjednoczenie Partii Robotniczych przyśpieszy nasz marsz do Socjalizmu!

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 558-53; 583-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
[illegible]

Wtorek, 7 grudnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 337 Kraków Rok 57

Odznaczenie zasłużonych pracowników

Z okazji „Dnia Górnika" naczelny dyrektor CZPW tow. Szczęśniak dokonał dekoracji zasłużonych pracowników przemysłu węglowego. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został pracownik Centrali Zaopatrzenia Materiałowego, Wacław Dugajski, zaś Srebrnym Krzyżem Zasługi — pracownik fizyczny CZPW. Franciszek Cuban.

Brązowe Krzyże otrzymali: pracownik fizyczny CZPW, Marian Sliwiński i pracownik Centrali Zaopatrzenia Materiałowego, Gustaw Wycisk.

Bolesław Bierut

Zjednoczenie - nowym etapem w walce o lepszą przyszłość

W numerze 12 „Nowych Dróg" ukazał się pod powyższym tytułem artykuł sekretarza generalnego [illegible] BIERUTA. [illegible] odajemy fragmenty tego artykułu.

„Zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej zostanie już wkrótce uwieńczone uroczystym aktem formalnym przez Kongres Zjednoczeniowy.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę, [illegible] kongres historyczny, zamykający długotrwały okres podziału, rozbicia wewnętrznego w polskim ruchu robotniczym i otwierający nowy wyższy etap jego dalszego rozwoju.

Jaki jest istotny charakter tych przemian? Jaki wpływ mogą one wywrzeć na przyszły układ naszych stosunków w dziedzinie politycznej gospodarczej i kulturalnej?

ZJEDNOCZENIE POLITYCZNE KLASY ROBOTNICZEJ BILANSEM PRZEMIAN REWOLUCYJNYCH W POLSCE

Przede wszystkim dla każdego powinno być jasne, że zjednoczenie obu partii robotniczych, które w długim kilkudziesięcioletnim okresie rozwoju ruchu robotniczego w Polsce odzwierciedlały nieubłaganą walkę dwu przeciwstawnych sobie nurtów politycznych — jest wyrazem przezwyciężenia i wyrugowania z ruchu robotniczego oportunizmu i nacjonalizmu, które wypaczały i hamowały jego rozwój, jest odbiciem głębokiego przełomu historycznego, obejmującego całe nasze życie społeczne, we wszystkich jego dziedzinach.



Można to sformułować jeszcze wyraźniej i konkretniej:

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest likwidacją jej rozbicia na skutek przezwyciężenia jego źródeł ideologicznych [illegible] podstawie nagromadzonego przez klasę robotniczą doświadczenia, jest zbilansowaniem 5-letniego okresu przemian rewolucyjnych, które przeżywa Polska od chwili powstania Krajowej Rady Narodowej u schyłku roku 1943.

O sile i autorytecie klasy robotniczej w procesie rewolucyjnych przeobrażeń społecznych, o jej zdolności do prowadzenia za sobą najszerszych mas pracujących [illegible] tość wewnętrzna, jej dojrzałość i [illegible] tość ideologiczna, jej zdecydowana postawa rewolucyjna. Partia [illegible] czyniła niezmordowane wysiłki aby te nieodzowne warunki hegemonii klasy robotniczej stworzyć. Ale nawet w warunkach walki o władzę polityczną i o jej umocnienie po wyzwoleniu ruch robotniczy musiał przejść głęboki proces dojrzewania ideologicznego i stopniowej konsolidacji wewnętrznej w ramach współdziałania jednolitofrontowego obu partii robotniczych, przy zachowaniu jeszcze ich odrębności organizacyjnej. Wywierały na to wpływ częściowo ciążenie starych tradycji i powolność przeobrażeń ideologicznych. Znacznie silniej oddziaływała jednak na ten stan trwająca ostra walka klasowa, podsycana z wewnątrz i z zewnątrz przez odsunięcie od władzy i od dawnych źródeł swej siły ekonomicznej elementy obszarniczo - kapitalistyczne.

W warunkach tej ostrej walki klasowej wzrastał również nacisk WRN-owskiej agentury burżuazyjnej na odrodzoną PPS, opóźniające częściowo ogólne procesy konsolidacyjne, rozpoczęte w ramach KRN pogłębiające się stale na płaszczyźnie realizacji programu manifestu PKWN.

Plan trzyletni zrealizowano potężnym wysiłkiem ludu pracującego

Zastosowanie po raz pierwszy w dziejach gospodarczych Polski metod planowości dawało wyniki ze wszech miar pomyślne wykazując wyższość tych metod gospodarowania już przy pierwszych stosunkowo nieśmiałych jeszcze, zarysach planu gospodarczego w roku 1946. Plan trzyletni obejmujący lata 1947—1949, był już szeroko opracowanym programem gospodarczym.

Dzięki żelaznej woli i energii klasy robotniczej, dzięki entuzjazmowi współzawodnictwu pracy, jej najbardziej przodujących szeregów, dzięki potężnemu wysiłkowi całego ludu pracującego — robotników chłopów i inteligencji pracującej — zadania planu trzyletniego zostaną, jak można już przewidzieć, nie tylko w pełni wykonane, ale nawet are [illegible] z nadwyżką.

Na gruncie tych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych odbywają się w społeczeństwie polskim coraz głębsze procesy konsolidacji politycznej i ideologicznej, których najbardziej znamiennym wyrazem [illegible]

Walka klasowa aż do zwycięstwa

Klasa robotnicza jednoczy się politycznie po to, aby wzmóc, rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom swą walkę klasową, która jest walką o nowy ustrój społeczny, o socjalizm. Tylko przez świadomą, rewolucyjną i zorganizowaną walkę klasową proletariat może stać się twórcą lepszego społeczeństwa — całkowicie wolnego od wszelkiego wyzysku, a więc i od podziału na klasy. Dopóki jednak istnieją wyzysk i uprawiające ten wyzysk klasy społeczne, każdemu przejściu do nowego, wyższego etapu rozwoju społecznego towarzyszyć musi nieuchronne zaostrzenie walki klasowej. **Wszelkie próby tuszowania, zwężania, przemilczania, omijania najistotniejszych dla danego etapu zagadnień walki klasowej [illegible] kapitulanctwa.**

Problem walki klasowej stanowi jedno z najbardziej podstawowych założeń nauki marksistowsko-leninowskiej. Aż do całkowitego zwycięstwa socjalizmu walka klasowa sta

(Dokończenie na str. 2)

Robotnicy papierni Mirków u Prezydenta R. P.

WARSZAWA — 4 bm. delegacja robotników Państwowej Fabryki Papieru „Mirków" w Jeziornie złożyła w Belwederze meldunek Prezydentowi Rzeczypospolitej o wykonaniu w tym dniu rocznego planu produkcji.

Na wezwanie górników z kopalni Zabrze-Wschód robotnicy Mirkowa zobowiązali się wykonać roczny plan do 10 bm. Dzięki wzmożonym wysiłkom całej załogi plan został wykonany na 6 dni przed terminem.

W odpowiedzi na meldunki przewodniczącego rady zakładowej tow. Kazimierza Witaka i przewodniczącego oddziału Związku Zawodowego tow. Jana Tuzina ob. Prezydent w serdecznych słowach podziękował robotnikom za ich ofiarną pracę, podkreślając wielkie historyczne znaczenie Czynu Kongresowego robotników polskich.

Z. S. R. R. protestuje

przeciwko niesłychanemu wybrykowi policji fińskiej

MOSKWA — Jak donosi z Helsinek agencja TASS, wydarzył się tam ostatnio oburzający wypadek zatrzymania i pobicia dwóch obywateli radzieckich przez policjantów fińskich.

Współpracownik misji radzieckiej w Finlandii Tarasow i przedstawiciel organizacji „Aeroflot" Darski, obecni na przedstawieniu cyrkowym, podczas antraktu, przy wejściu do gmachu cyrku zostali bez żadnego powodu zatrzymani przez policjantów. Mimo, iż Tarasow okazał dokument, potwierdzający przynależność do misji radzieckiej, policjanci uprowadzili przemocą obu obywateli radzieckich do komisariatu.

Przy wejściu do komisariatu Tarasowa i Darskiego pobito. Jeden z nich został ciężko ranny. W komisariacie odpowiedziano im odmownie na ich żądanie, by mogli skorzystać z prawa rozmowy telefonicznej z misją radziecką lub fińskim ministerstwem spraw zagranicznych. Władze fińskie nie poczyniły dotychczas żadnych kroków przeciwko policjantom, którzy potraktowali brutalnie obu obywateli radzieckich.

W związku z tym nielegalnym postępowaniem policji fińskiej, misja ZSRR w dniu 3 grudnia wystosowała do fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych protest przeciwko zatrzymaniu obywateli radzieckich Tarasowa i Darskiego oraz pobiciu ich przez policjantów. Równocześnie misja zażądała natychmiastowego pociągnięcia do odpowiedzialności i surowego ukarania winnych.

Środki zapobiegawcze jedyną tamą

przeciwko zbrodni ludobójstwa

PARYŻ — Komisja prawnicza ONZ przyjęła w drugim czytaniu projekt międzynarodowej konwencji o ludobójstwie.

Przed głosowaniem w imieniu delegacji polskiej zabrał głos dr Litauer, wyjaśniając, dlaczego delegacja nasza wstrzymała się od głosowania.

Delegacja polska — oświadczył dr Litauer — brała czynny udział w przygotowaniu konwencji od chwili powzięcia w tej sprawie pierwszej rezolucji przez Zgromadzenie Generalne w roku 1946. Spodziewaliśmy się, że konwencja taka stanie się skutecznym narzędziem walki z tą potworną zbrodnią i dlatego delegacja polska kładła nacisk na prewencyjny charakter konwencji. Zawsze utrzymywaliśmy, że zbrodnia ta może być skutecznie zwalczana jedynie przez podjęcie odpowiednich środków, zanim zostanie ona popełniona. **Jako naród, który stracił 6 [illegible] ludzi w drugiej wojnie światowej, mieliśmy tytuł zarówno prawny jak i moralny domagania się, aby okropność ta nigdy więcej się nie powtórzyła.**

Pragnęliśmy — ciągnie dalej dr Litauer — poskromienia propagandy przeciwko grupom rasowym religijnym narodowościowym domagaliśmy się, aby — po do [illegible] czeniach komór gazowych w Oświęcimiu i Majdanku po straszliwych doświadczeniach wyrabiania mydła z tłuszczu ludzkiego — konwencja przewidywała sankcje przeciwko próbom przygotowania tych zbrodni. Żądaliśmy, aby konwencja zakazały wszelkich organizacji zmierzających do ludobójstwa. Niestety, klauzule takie nie zostały w dostatecznej mierze uwzględnione w konwencji.

Spowodowało to — [illegible] konkluzji delegat polski — poważne osłabienie znaczenia konwencji [illegible] broni, [illegible] zapobiegania zwalczaniu ludobójstwa w przyszłości. Zdaniem delegacji polskiej, ludobójstwo może być skutecznie zwalczane tylko przy pomocy właściwych [illegible] zapobiegawczych. Dlatego też delegacja polska, choć pozytywnie ustosunkowuje się do szeregu postanowień konwencji, nie może za nią głosować.

Zw. Patriotów Polskich w Belgii do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA — Prezydent R. P. otrzymał następującą depeszę:

„Czwarty Zjazd Zw. Patriotów Polskich w Belgii, Związku, który pierwszy po wyzwoleniu Belgii od hord hitlerowskich rozpoczął swą działalność demokratyczną wśród [illegible] polskiego na tutejszym [illegible] ob. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej słowa uznania dla Rządu Polskiego oraz dla całego narodu polskiego za dzieło odbudowy naszej zniszczonej ojczyzny oraz jej przebudowy społecznej. Przyrzekamy ze swej strony dołożyć wszelkich starań, by dać możliwie [illegible]

Rząd Czang-Kai-Szeka ucieka do Kantonu

W ostatniej chwili nadeszły wiadomości o zajęciu przez wojska ludowe miasta Peng-Pu.

Z powodu krytycznej sytuacji na froncie Czang Kai Szek przygotowuje się do ewakuacji Nankinu i przeniesienia stolicy Chin do Kantonu.

Zjednoczenie - nowym etapem w walce o lepszą przyszłość

(Dokończenie ze str. 1)

nowić będzie podstawową metodę i oręż w polityce klasy robotniczej. Ale polityka i walka klasy robotniczej tym się właśnie różnią od walki klasowej i polityki imperializmu że nie są walką o ciasne, egoistyczne interesy grupy pasożytniczej kosztem całych narodów, lecz wprost przeciwnie — są walką śmiertelną do wyzwolenia narodów przez obalenie i usunięcie warstw pasożytniczych. Dlatego też zwycięska klasa robotnicza jest przodującą siłą narodu, jest hegemonem ludu pracującego miast i wsi w wyzwoleniu społecznym.

Jednocząc się politycznie, klasa robotnicza stwarza przez to podstawy dla naszerszego zjednoczenia [illegible] mas pracujących pod sztandarem walki o nowy ustrój społeczny — o socjalizm.

Ideologiczne warunki budowy Socjalizmu

Właśnie w przededniu zjednoczenia partii robotniczych bardziej niż kiedykolwiek podkreślać należy ogromne znaczenie przyswajania swemu ruchowi naukowych podstaw teorii marksizmu - leninizmu, ogromne znaczenie podniesienia na wyższy poziom świadomości socjalistycznej mas pracujących i zwartości ideologicznej naszego ruchu. Od naszej zwartości i dojrzałości politycznej od naszej wierności zasadom marksizmu - leninizmu, od naszej umiejętności zastosowania tych zasad w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości — zależy, czy zdołamy zrealizować olbrzymie zadania nadchodzącego etapu, a mianowicie

1 szybki rozwój elementów socjalistycznych i wzrost ich ciężaru gatunkowego w gospodarce narodowej, co pozwoli przyspieszyć tempo uprzemysłowienia kraju i podnieść poziom sił wytwórczych przez unowocześnienie techniczne zarówno przemysłu, jak rolnictwa i transportu;

2 systematyczne podnoszenie stopy życiowej we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących. Polepszeniu materialnych warunków bytu towarzyszyć musi szybki rozwój kultury i świadomości politycznej mas.

Dzięki temu wejdziemy na drogę szybkiej likwidacji wiekowego zacofania, usunięcia wszelkich pozostałości „niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski" — na drogę realizacji zadania sformułowanego przez „Manifest" z grudnia 1943 r., którego pięciolecie właśnie się zbliża. ZADANIE TO ZJEDNOCZONA PARTIA PRZEISTOCZYĆ POWINNA NA KONKRETNY PROGRAM DZIAŁANIA.

Waga historyczna sojuszu ze Związkiem Radzieckim

[illegible] najgłębszych przemian procesów społecznych, które w Polsce dokonują się w ciągu minionych 3 lat są niezwykle istotne dla zrozumienia charakteru i kierunku tych przemian i procesów.

Nie należy jednak ani na chwilę zapominać o tym, że mogły one powstać tylko dzięki zespoleniu we wszystkich sił rewolucyjnych z międzynarodowymi siłami postępu, których naczelnym i najpotężniejszym oddziałem jest ZSRR.

Ta właśnie solidarność międzynarodowa jest i będzie czynnikiem decydującym dla wszelkich procesów społecznych, jakie zachodzą w świecie na tle zaostrzenia przeciwieństw w obecnym schyłkowym okresie imperializmu.

Z faktu tego wynika konieczność nieustannego wzmacniania poczucia więzi polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym ruchem międzynarodowym, konieczność pełnego zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o trwały pokój, w walce ze wzrastającym wciąż naciskiem imperializmu na mniejsze narody, w walce sił postępowych i demokratycznych świata z nieustanną groźbą nowych awantur imperialistycznych, z knowaniami podżegaczy wojennych, które grożą zagładą kulturze ogólnoludzkiej.

Z faktu tego wynika konieczność zrozumienia przez cały naród wagi sojuszu i współpracy Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej jako NAJISTOTNIEJSZEJ GWARANCJI NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI I NASZEGO ROZWOJU.

Światowa ostoja lepszej przyszłości

Narody ZSRR charakteryzuje — mimo poniesionych szkód wojennych — jeszcze większy niż kiedykolwiek entuzjazm pracy w umacnianiu swych wielkich zdobyczy budownictwa socjalistycznego.

Tempo wzrostu sił wytwórczych i zdobyczy kulturalnych w ZSRR nie ma równego sobie w świecie. Państwo radzieckie dysponując olbrzymimi środkami wytwórczymi [illegible] gospodarczymi kroczy w szybkim marszu naprzód do nowych sukcesów i dalszego wzrostu swych sił. Klasa robotnicza i wszyscy ludzie postępowi całego świata z podziwem i wiarą patrzą dziś na Związek Radziecki, jako na [illegible]

Konieczność pogłębienia wiedzy marksistowsko-leninowskiej i przyswajania doświadczeń WKP(b)

W tych warunkach niedocenianie rzeczywistości społecznej i ideologicznej roli ZSRR czego przejawem było również odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w naszej Partii winno być przezwyciężone do końca nie tylko w Partii, ale wszędzie, gdzie się ujawnia. Niedocenianie to wynika zarówno z nacisku obcej ideologii, jak i z niedostatecznej znajomości zasad marksizmu - leninizmu i historii WKP (b), jako najbardziej konsekwentnego realizatora tych zasad zarówno w okresie długoletnich przygotowań przedrewolucyjnych oraz zwycięsko przeprowadzonej rewolucji socjalistycznej, jak i w okresie budownictwa socjalistycznego, dokonanych pod wodzą Lenina i Stalina.

Stąd konieczność nieustannego pogłębiania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, przyswajania sobie wielkich doświadczeń WKP (b) i zaostrzenia czujności, wobec wpływów i nacisków wroga klasowego.

Pod wodzą Lenina i Stalina

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR mogło dokonać się dzięki jedności klasy robotniczej, którą zdołała osiągnąć i której strzegła jak źrenicy oka — WKP(b), kierowana przez najgenialniejszych wodzów proletariatu — LENINA i STALINA.

Jedność tę osiągnęła WKP(b) dzięki nieustannej walce z wpływami liberalizmu burżuazyjnego, w nieugiętej walce z reformizmem, oportunizmem, nacjonalizmem, z wszelkimi odchyleniami od rewolucyjnej ideologii marksizmu-leninizmu.

Zjednoczona Partia winna wykorzystać bogate doświadczenia WKP(b) dla dalszego podniesienia poziomu politycznego naszej klasy robotniczej i naszych [illegible] rokich mas pracujących.

Rewolucyjna praktyka WKP(b) była zawsze wspaniałym wzorem wierności zasadom proletariackiego internacjonalizmu. Ujmowała ona każde swoje podstawowe zadanie z perspektywy rozwoju proletariatu. Historia ludzka nigdy nie znała równie głębokiego braterstwa i współżycia, wzajemnej pomocy i wzajemnego bogacenia kultury narodowej [illegible] wymianę osiągnięć [illegible] — jakich wzorem i przykładem są dzisiaj narody ZSRR.

Wystarczy też zestawić obecny stosunek mocarstw anglosaskich do krajów z nimi związanych, ze stosunkiem ZSRR do krajów demokracji ludowej wyzwolonych przez Armię Radziecką, aby dostrzec rażące przeciwieństwo tego stosunku. Wyrazem tego przeciwieństwa jest nie tylko krwawiące w podsycanej przez imperializm wojnie Grecja, Korea południowa, Chiny, Indonezja czy inne narody azjatyckie, ale nawet tych 16 państw europejskich które omotane są coraz hardziej pajęczyną „pomocy" w ramach „planu Marshalla".

Czołowe zadania polityczne Zjednoczonej Partii

Pogłębianie uczuć internacjonalizmu proletariackiego w szeregach Zjednoczonej Partii, uświadamianie jej członkom wielkiej przodującej roli ZSRR w walce międzynarodowej klasy robotniczej z imperializmem i z podżegaczami wojennymi, w walce o postęp świata i realizację ideałów marksizmu-leninizmu — to pierwsze czołowe i [illegible] litvczne Zjednoczonej Partii w nowym etapie rozwojowym.

CECHY I CELE NOWEGO ETAPU

Reasumując odpowiedź [illegible] jakie cechy i jakie zadania mieści w sobie nowy etap rozwojowy w który wstępujemy, należy stwierdzić:

1 Jest to nowy etap w [illegible] polskiej klasy robotniczej, która dzięki likwidacji kilkudziesięcioletniego rozbicia osiągnąwszy jedność wewnętrzną, wzmacnia się jako przodująca siła narodu. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest podstawowym czynnikiem pomyślnego wypełnienia przez nią historycznego zadania, którym jest budowa socjalizmu, jako ustroju sprawiedliwości społecznej.

2 Zjednoczenie partii robotniczych otwiera nowy etap rozwoju samej Partii. Przejście od jednolitego frontu dwóch odrębnych organizacyjnie partii do ich całkowitej jedności organicznej pomnoży siły Partii, wzmocni jej autorytet, pogłębi jej wpływ ideologiczny i polityczny wśród bezpartyjnych mas pracujących w mieście i na wsi, umocni jej przodującą rolę wśród stronnictw demokratycznych.

3 Scalenie siły klasy robotniczej przyczyni się do wzmocnienia procesów konsolidacji w całym obozie demokratycznym i przede wszystkim do zjednoczenia stronnictw ludowych. Będzie to poważnym wzmocnieniem podstawy politycznej i zwartości ideologicznej demokracji ludowej w Polsce, co z kolei [illegible] i usprawni [illegible] władzy ludowej.

4 Wzmocnienie podstaw politycznych władzy ludowej podniesie autorytet Państwa wewnątrz i na zewnątrz, ułatwi kontrolę aparatu państwowego i walkę z wynaturzeniami biurokratycznymi, usprawni łączność wzajemną między organami Państwa i społeczeństwem, ułatwi Państwu walkę z przestępczością, agenturami wroga i ukrytymi siłami antydemokratycznymi. Zjednoczona Partia, jako przodująca siła obozu demokratycznego, stanie się trwałą podwaliną Państwa, niezawodnym instrumentem wzrostu jego siły, jego sprawności, jego znaczenia i autorytetu.

5 Wzniesienie na nowy wyższy [illegible] rozwoju podstawowych sił społecznych i politycznych narodu [illegible] będzie nowemu potężnemu wzrostowi woli, zapału i energii twórczej milionowych mas ludu pracującego, co [illegible] przyspieszy [illegible] gospodarczego i przyczyni się do szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących, do podniesienia poziomu ich stopy życiowej. Zjednoczona Partia — zasobna w doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR zabezpieczy swym kierowniczym wysiłkiem najlepsze wyniki w szybkiej budowie fundamentów gospodarki socjalistycznej w Polsce, w oparciu o [illegible] mas pracujących.

6 Wraz z pracą nad uprzemysłowieniem kraju i unowocześnieniem jego struktury gospodarczej postępować będą wysiłki w kierunku dźwignięcia na wyższy poziom zacofanej dziś gospodarki rolnej mas chłopskich, przy wydatnej pomocy ze strony Państwa Ludowego i sprzyjaniu dążeniom chłopskim do rozwoju spółdzielczości, w szczególności spółdzielczości produkcyjnej.

Zjednoczona Partia jeszcze bardziej wzmocni sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, opierając ten sojusz na rozpracowanym wspólnie ze stronnictwami ludowymi programie pracy nad likwidacją upośledzenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

7 Wzrostowi siły [illegible] kraju musi towarzyszyć również szybki wzrost kultury, oświaty, nauki, literatury, sztuki. Zjednoczona Partia w sojuszu z inteligencją pracującą czynić będzie wysiłki dla podniesienia poziomu i wzmocnienia tempa życia kulturalnego mas ludowych oraz oparcia twórczości kulturalnej na właściwych [illegible] ideologicznych.

8 Naczelne zadanie nowego [illegible] — to przede wszystkim podniesienie świadomości politycznej i ideologicznej Partii, klasy robotniczej i mas pracujących. Zjednoczona Partia wzniesie na wyższy poziom i pogłębi swą pracę w dziedzinie gruntownego przyswojenia sobie zasad marksizmu-leninizmu i uczyni wszystko w kierunku systematycznego [illegible] wania mas pracujących w [illegible] tej ideologii.

Jednocząc [illegible] ruchu robotniczego, [illegible] swoje zadania nowego [illegible] wojowego, [illegible] kich masach pracujących świadomość wielkich celów historycznych, które lud polski wcielа w życie swą pracą ofiarną i poświęceniem, wzmacniając poczucie więzi międzynarodowej i braterskiego [illegible] z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz z walczącą klasą robotniczą [illegible] — ZJEDNOCZONA PARTIA ZAJMIE ZASZCZYTNE MIEJSCE WŚRÓD KRAJÓW WALCZĄCYCH O SOCJALIZM".

280 ton cukru polskiego dla dzieci europejskich

POZNAŃ — W cukrowni w [illegible]lenicy dokonano aktu przekazania 280 ton cukru na rzecz Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom przy ONZ — UNICEF. Jest to już druga partia daru na cele Funduszu zadeklarowanego przez Polskę w wysokości 1.000 ton cukru.

Komedia wyborcza w Berlinie

BERLIN — Przebieg separatystycznych wyborów w zachodnich sektorach Berlina zawiódł oczekiwania berlińskich podżegaczy wojennych, którzy rozpętali histeryczną propagandę przedwyborczą i [illegible] sprowokować zajścia.

Policja zachodniego Berlina, zmobilizowana w ilości 10 tys ludzi była przez całą niedzielę w stanie ostrego pogotowia. Nie doszło jednak do żadnych incydentów. W przeddzień wyborów policja aresztowała kilku studentów i kilkunastu członków Socjalistycznej Partii Jedności (SED) tylko dlatego, że otwarcie wyrażali oni [illegible] zdanie o szkodliwości rozbicia Berlina przez separatystyczne wybory.

W nocy z 4 na 5 grudnia na terenie sektora radzieckiego miało miejsce kilka napadów o charakterze [illegible] politycznym. Ich sprawcy zbiegli do sektorów zachodnich.

BERLIN — Robotnicza ludność wschodniego sektora Berlina odpo[illegible] mieckie partie polityczne — gromadnym udziałem w [illegible]

Doniosłe decyzje Rządu

W imię walki z alkoholizmem

Motywy, którymi Rząd kierował się przy podwyższeniu ceny wódki, wskazują, że walka z pijaństwem postawiona na porządku spraw pilnych do rozwiązania w Polsce Ludowej znajdzie swe konsekwentne rozwiązanie. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że podniesienie ceny wódek nie rozwiązuje bolesnego w Polsce problemu, niemniej jednak stanowi wyraźny znak, że państwo ludowe podejmuje w tej dziedzinie inicjatywę, która przybierać będzie formę różnorodnych zarządzeń, obmyślanych celowo celem kształt zagadnienia walki z alkoholizmem.

Równocześnie należy przypomnieć, że obydwie partie robotnicze, przeprowadzając akcję oczyszczania swych szeregów, w stosunku do członków notorycznie nadużywających alkoholu zastosowały najostrzejsze środki organizacyjne do wydalenia włącznie. Akcję antyalkoholową podejmują również związki zawodowe. Z inicjatywy Komisji Centralnej powstał specjalny komitet, obejmujący najnowsześniejsze organizacje społeczne, który ma opracować zakres walk... że formy celem skutecznego zwalczania pijaństwa.

W tym ujęciu walka z alkoholizmem przestaje być tylko sprawą zamkniętego grona ludzi, a staje się zagadnieniem o ogromnej wadze, dla rozwiązania którego trzeba się we wspólnym wysiłku porozumieć władz państwowych i samorządowych partii politycznych związków zawodowych i organizacji społecznych.

Podnosząc ceny wódki Rząd wyszedł ze słusznego założenia, że będzie to skuteczny sposób dla zmniejszenia konsumcji alkoholu w kraju. Podwyżka cen nie powstrzyma nałogowych pijaków od nadużywania alkoholu, ale niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia jego konsumcji. W stosunku do „niezaawansowanych" będzie ona stanowiła skuteczny środek przeciwdziałający, a to będzie już poważne osiągnięcie w skali krajowej.

[illegible] trzeba było sprzedaż zlikwidować [illegible] stanowiącą bardzo dochodowe [illegible] dla elementów zdemoralizowanych, spekulanckich ubiegających się na nielegalnymi zyskami. Bez zlikwidowania bimbrowni nie można było wprowadzić wyższej ceny na wódkę monopolową, gdyż wówczas społeczny efekt tego zarządzenia chybiłby celu, bimbrownie bowiem stanęłyby do zbrodniczej konkurencji.

Walka z alkoholizmem musi być prowadzona nie tylko przy pomocy haseł, ale winna przybrać formy praktyczne. Wiemy ile szkody nadużywanie alkoholu przynosi [illegible] ekonomicznej gospodarczym, jak [illegible] wpływa ono na wydajność pracy, jak bardzo przyczynia się [illegible] dyscypliny pracy. Na tym odcinku szczególnie mocno winna przejawić się inicjatywa komitetów partyjnych i rad zakładowych.

Pijacy nie tylko sami osiągają nie zadawalające wyniki pracy, ale ponadto jeszcze demoralizują swym przykładem innych, a zwłaszcza młodzież. Wiemy, że na terenie niektórych zakładów pracy podjęto już specjalną antyalkoholową akcję. Powołano specjalne komitety, który ma zadaniem jest zastosowanie odpowiednich środków w stosunku do współtowarzyszy pracy. Chodzi o to aby ta akcja przybrała możliwie powszechny charakter przy jak najbardziej wszechstronnym zastosowaniu środków. Od łagodnej perswazji aż do przymusowego leczenia.

Jak dotąd nie rozwiązaliśmy jeszcze należycie sprawy zabezpieczenia bytu rodzin ludzi przepijających swe zarobki. [illegible] patrywana jest ewentualność wprowadzenia [illegible] sów do naszego ustawodawstwa, które umożliwiałyby na wniosek najbliższej rodziny powzięcie przez sąd decyzji o wypłacaniu zarobków w całości lub w części do rąk wyznaczonej osoby, przede wszystkim żony.

Wydaje się nam jednak, że w tej sprawie powinny mieć zastosowanie rozwiązania bardziej praktyczne. Pomijając uciążliwość procedury sądowej, wiemy, że niejednokrotnie rodzina, jeśli nawet nie ukrywa nałogu, kieruje się fałszywym [illegible] winny więc, naszym zdaniem, przy [illegible] określone uprawnieni nie [illegible] stosowania rozwiązań skutecznych i praktycznych.

Doniosły krok Rządu podnoszący w imię walki z alkoholizmem ceny wódki, winien [illegible] szeroko zakrojonej akcji w zwalczaniu alkoholizmu.

Nadburmistrz Berlina stwierdza że Odra i Nysa są ostateczną granicą polsko-niemiecką

BERLIN — Wierny zasadniczemu punktowi programu nowej administracji berlińskiej — tj. walce o pokój, nadburmistrz Berlina, Fritz Ebert, stwierdził na konferencji prasowej w dniu wczorajszym, że Odra i Nysa wyznaczyły ostatecznie granicę polsko-niemiecką.

Nadburmistrz Ebert podkreślił tymczasowy charakter obecnej administracji Berlina, wybranej spontanicznie w ubiegły czwartek przez przedstawicieli szerokich mas ludności miasta. Dodał on ponadto, że wolne, demokratyczne wybory na terenie całego Berlina zostaną przeprowadzone jak tylko pozwolą na to warunki.

Czechosłowacka delegacja rządowa udała się do Moskwy

PRAGA — W niedzielę wieczorem udała się do Moskwy czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele. W skład delegacji wchodzą, poza premierem, minister spraw zagranicznych dr. Clementis, minister skarbu dr. Dolansky i minister przemysłu [illegible]

J. Minc

członek Akademii Nauk ZSRR

Podstawa niezwyciężonej potęgi Państwa Radzieckiego

Poniższy artykuł wybitnego historyka współautora „Historii dyplomacji" [illegible] historyczna [illegible] zwycięstwo [illegible] ju radzieckiego [illegible] Rady Delegatów mas pracujących.

W dniu 5 grudnia narody Związku Radzieckiego uczciły 12 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej. Również poza granicami ZSRR wydarzenie to stanowi święto dla każdego, komu droga jest wolność i niezawisłość własnego kraju.

Konstytucja Radziecka jest konstytucją [illegible] zbudowały nowe społeczeństwo bez kapitalistów i obszarników. Obecnie po zwycięskiej wojnie wszyscy wiedzą, że narody Związku Radzieckiego zawdzięczają swą siłę i potęgę w walce z zaborcami radzieckiemu ustrojowi społecznemu i państwowemu, który nie zna ani eksploatacji człowieka przez człowieka ani ujarzmienia jednego narodu przez drugi.

Podstawę polityczną nowego społeczeństwa radzieckiego stanowią Rady Delegatów mas pracujących. Znaczy to, że całkowita władza należy w Związku Radzieckim do ludności pracującej miast i wsi w osobie Rad ich delegatów.

Rady Delegatów — nie były wynalazkiem jakiejkolwiek partii politycznej. Są one płodem twórczości rewolucyjnej samej klasy robotniczej, w trakcie pierwszej rewolucji rosyjskiej w 1905 — 1907 roku. Już wówczas Rady Delegatów robotniczych stanowiły dla ludu trwały punkt oparcia w walce z caratem i burżuazją. Geniusz Lenina dojrzał w nich zaczątek nowej rewolucyjnej władzy mas pracujących.

W czasie drugiej Rewolucji Rosyjskiej w lutym 1917 r. Rady Delegatów — [illegible] robotniczych, lecz i żołnierskich (większość żołnierzy stanowili chłopi) — odrodziły się znowu nie z woli jakiejkolwiek partii. Znowu powołało je do życia doświadczenie walki rewolucyjnej mas pracujących. W ciągu krótkiego czasu, Rady Delegatów robotniczych i żołnierskich powstały w całym kraju. Robotnicy i chłopi zrozumieli, że mogą i powinni sami wziąć w ręce ster władzy państwowej, [illegible] burżuazja i [illegible] undów, pokoju, ziemi i chleba.

Uogólniając gigantyczne doświadczenie walki rewolucyjnej mas ludowych, Lenin wezwał masy pracujące, aby nie powracały do starych utartych form władzy państwowej, odpowiadających interesom klas wyzyskujących. Wezwał ich on do utworzenia i utrwalenia proletariackich, ludowych organów władzy. — Apel partii Lenina-Stalina brzmiał „Cała władza dla Rad".

Wystarczyło 7 miesięcy — od lutego do października 1917 roku — aby masy pracujące z własnego doświadczenia oraz w rezultacie pracy wyjaśniającej, dokonanej przez partię Lenina - Stalina przekonały się [illegible] jedna partia burżuazyjna czy [illegible] drobnomieszczańska nie jest w stanie [illegible] ani [illegible] zapobiec jego przekształceniu w kolonię mocarstw kapitalistycznych. Rosyjskie masy pracujące odwróciły się od partii szukających współpracy z burżuazją i wygnały z Rad mieńszewików, prawicowych socjalistów i innych oportunistów. Wybrały one do Rad konsekwentnych obrońców interesów ludowych, prawdziwych bojowników o wolność i niezawisłość swego kraju — przedstawicieli partii bolszewików.

Wielka Listopadowa Rewolucja Socjalistyczna zniszczyła stary burżuazyjny - obszarniczy aparat państwowy, tworząc na jego miejsce radziecki aparat władzy. Rewolucja rosyjska różniła się od innych rewolucji przede wszystkim tym, że robotnikom, żołnierzom i chłopom rosyjskim udało się stworzyć swój własny aparat władzy. Poprzednie rewolucje — nawet Komuna Paryska, będąca pierwszym eksperymentem władzy mas pracujących — nie miały swego aparatu władzy, a więc nie mogły korzystać ze zorganizowanego i całkowitego poparcia przygniatającej większości ludu, — podczas gdy władza radziecka miała tę przewagę od samego początku swego istnienia.

Rady przyciągnęły do udziału w sprawowaniu zarządu państwowego miliony mas [illegible]. Wszyscy obywatele od lat 18, niezależnie od płci i sytuacji majątkowej różnic rasowych czy religijnych uczestniczą w wyborach delegatów mas pracujących. Rady Delegatów kierują całym życiem kraju, wszystkimi dziedzinami budownictwa socjalistycznego, poczawszy od spraw gospodarczych, a kończąc na [illegible] kulturalnym.

Obecnie półtora miliona delegatów pracuje we wszystkich ogniwach systemu radzieckiego. Jest to aktyw za pomocą którego wdraża się dziesiątki milionów ludzi do [illegible] społeczno - politycznej, do budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Wystarczy nadmienić o tak wybitnym przedsięwzięciu, niedostępnym dla żadnego choćby najbogatszego państwa kapitalistycznego jak realizacja gigantycznego planu przekształcenia oblicza ziemi [illegible] Chodzi o założenie pasów ochronnych na terytorium przeszło 6 milionów ha, w celu zlikwidowania niebezpieczeństwa posuchy i nieurodzaju w europejskiej części ZSRR. Na wypełnienie takiego planu przekształcenia przyrody może sobie pozwolić tylko władza radziecka [illegible] działalność twórczą milionów mas pracujących.

Wielomilionowy aktyw radziecki utrzymujący stały kontakt z ludnością stanowi niewyczerpane źródło uzupełnienia kadr działaczy państwowych. Władza radziecka jest organizacją rzeczywiście demokratyczną, albowiem z natury rzeczy żadna republika burżuazyjno - parlamentarna nie jest w stanie zapewnić szerszego udziału ludu w zarządzie państwowym. Nigdy nie korzystała ona i nie korzysta z tak jednomyślnego poparcia całej ludności pracującej.

W okresie drugiej wojny światowej oraz w czasie budownictwa powojennego ze szczególną siłą wyszła na jaw wyższość systemu radzieckiego nad wszelkim innym systemem nieradzieckim. Lud radziecki oparł się niesłychanemu naciskowi hord niemiecko - faszystowskich i rozgromił je. Po zwycięstwie, mocarstwo radzieckie okazało się nie osłabione i wyczerpane, jak życzyliby sobie tego obecni podżegacze wojenni, lecz wprost przeciwnie pełne sił i rosnącej potęgi. W ciągu niebywale krótkiego czasu, bo w mniej niż trzy lata, państwo radzieckie odbudowało swą gospodarkę narodową i przekroczyło już przedwojenny poziom produkcji.

Po pierwszej wojnie światowej, czołowe mocarstwo kapitalistyczne — Anglia, potrzebowało aż 9 lat na odbudowanie swej gospodarki. — A przecież straty Anglii były bez porównania mniejsze niż kraju radzieckiego. Po drugiej wojnie światowej ani jednemu krajowi kapitalistycznemu nie udało się zlikwidować skutków wojny, choćaż nie da się one porównać z ogromnymi stratami poniesionymi przez Związek Radziecki.

Jedynie ZSRR nieprzerwanie kroczy naprzód, wybijając się ponad poziom przedwojenny, otwierając nowe świetlane perspektywy na drodze budownictwa komunizmu. Przyczyną podstawową tych sukcesów są Rady Delegatów mas pracujących działających pod kierownictwem wielkiej partii Lenina-Stalina.

Święto Konstytucji Stalinowskiej

Uroczyste obchody i akademie w Związku Radzieckim

MOSKWA. — Związek Radziecki obchodził uroczyście w niedzielę 12-tą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Stalinowskiej.

Miliony obywateli radzieckich wzięły udział w uroczystych obchodach i akademiach, odbywających się pod znakiem wielkich osiągnięć radzieckiej demokracji socjalistycznej i jej niezłomnej siły.

Ten moment jest myślą przewodnią licznych artykułów, zamieszczonych w niedzielę w prasie radzieckiej. Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym pisze:

„12 lat, które upłynęły od uchwalenia na VIII Zjeździe Rad nowej konstytucji ZSRR, przyniosły nowe jaskrawe dowody faktu, że tylko socjalistyczna demokracja radziecka jest konsekwentną demokracją dla ludu pracującego. Natomiast demokratyzm konstytucji burżuazyjnych — to parawan, za którym kryje się wszechwładza monopoli kapitalistycznych i wyzyskiwaczy. Druga wojna światowa była poważną szkołą dla narodów całego świata. Podżegaczom wojennym i prawicowym socjalistom, który stali się główną ostoją imperializmu — nie uda się oszukać narodów pseudodemokratycznymi frazesami.

Przeciwstawiając się imperialistycznej klice, siły prawdziwie demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele rosną i umacniają się [illegible] „Prawda".

[illegible] dzienniki radzieckie podkreślają międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Konstytucja ta jest wielkim programem walki dla mas pracujących krajów kapitalistycznych, uzbrajając je moralnie i politycznie w zmaganiach z reakcją burżuazyjną. Dowodzi ona, że wielkie zdobycze świata pracy, zrealizowane w ZSRR, mogą być urzeczywistnione także w innych krajach. We wzroście i umocnieniu siły obozu demokratycznego, w sukcesach krajów demokracji ludowej, które poszły drogą rozwoju socjalistycznego, w zwycięskim budownictwie komunizmu w ZSRR — ludzkość widzi rękojmię, że okres kapitalizmu kończy się, że socjalizm i demokracja to siły niezwyciężone, że wszystkie drogi historii prowadzą do komunizmu.

W artykule na temat historycznego znaczenia Konstytucji ZSRR, prof. Denisow pisze w „Izwiestiach":

Konstytucja Stalinowska jest jednym z największych dokumentów naszej epoki. Podniosła ona do godności prawa to, o czym marzyły od wieków najbardziej postępowe umysły ludzkości, o czym marzą dzisiaj miliony pracujących i uciskanych na całym świecie. Konstytucja Stalinowska jest dokumentem, świadczącym o możliwości budowy w innych krajach socjalistycznego ustroju społecznego już stworzonego w ZSRR. Oto dlaczego Konstytucja ZSRR — jak podkreślił Stalin — ma dla narodów krajów kapitalistycznych znaczenie programu działania, jest dla nich gwiazdą przewodnią w walce przeciwko reakcji. Wielkie zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami stało się wspaniałym potwierdzeniem przewidywań Stalina, że Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciwko faszyzmowi, świadectwem, że socjalizm i demokracja są nie do pokonania.

Związek Radziecki — socjalistyczne państwo robotników i chłopów, dobrowolne zjednoczenie równouprawnionych ludów, ukoronowane Konstytucją Stalinowską, jest natchnieniem walki wyzwoleńczej całej postępowej ludzkości przeciwko panowaniu kapitalizmu oraz niewoli politycznej, gospodarczej i duchowej, przeciwko imperializmowi i reakcji.

Związek Radziecki jest opoką pokoju i heroldem przyjaźni między narodami. Toteż wszystkie miłujące wolność narody świata są zainteresowane w dalszym rozkwicie Związku [illegible] cji Radzieckiej i składają hołd jej twórcy Wielkiemu Stalinowi.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Poeta którego wiersze mobilizują

Po południu słuchałem Broniewskiego przez radio, w audycji nadawanej z Zabrza. Recytował górnikom swoje wiersze. Dawniejsze, nowsze, a potem najnowszy — „Zabrze". Napisany zaledwie kilkanaście godzin przed audycją, w pociągu, w drodze z Warszawy do Katowic.

Wydawało się, że mikrofony są za słabe, by pochwycić i przekazać antenie prawdziwe — nie jako szablonowe określenie spotykane w zdawkowych sprawozdaniach dziennikarskich — huragany oklasków, wybuchające po każdym wierszu. Te oklaski były jeszcze jednym dowodem, że robotnicy potrafią ocenić dobrą poezję. Trzeba im tylko ją dać. Niewątpliwie, że poezja Broniewskiego jest już przez swą tematykę bliska robotnikom. Lecz przede wszystkim jest ona doskonała poezją, która potrafi — jak to się potocznie określa — „przemówić" do każdego słuchacza. Doskonałość artystyczna poezji Broniewskiego jest najściślej związana z zawartą w niej niemal dotykalnie żywą, pulsującą, bezpośrednią treścią. Treścią zrozumiałą, aktualną, ale nigdy banalną.

Wieczorem rozmawiałem z Władysławem Broniewskim. Rozmawialiśmy o potrzebie poezji dla mas. Naturalnie o potrzebie dobrej poezji. Że musi to być poezja poświęcona rzeczywistości, musi nie tylko nadążać za rzeczywistością, ale ją wyprzedzać. Musi mobilizować.

Wiersze Broniewskiego zawsze mobilizowały. Mobilizowały do walki z uciskiem społecznym, wtedy gdy symbolem „sprawiedliwości społecznej był „policjant, a nad policjantem Bóg", kiedy na ulicach Miłych trwały rewizje przeprowadzone przez „mundurowanych i tajniaków", kiedy węgiel potrzebował robotniczej krwi; mobilizowały potem do walki nie tylko z własnym faszyzmem, ale kiedy trzeba było mimo „rachunku krzywd w ojczyźnie" i mimo, że „nieraz smakował gorzko na tej ziemi więzienny chleb" — nie odmówić krwi i stanąć z bagnetem na broni przeciw dłoni wzniesionej nad Polskę, a później podczas okupacji potajemnie czytane wiersze Broniewskiego, mobilizowały do walki o taką Polskę, w której „żelbetonem rósłby socjalizm".

A teraz? Teraz wiersze te mobilizują do walki o to co trzeba tworzyć po osiągniętym zwycięstwie. Takim wierszem jest „Zabrze": „Prędzej górniku, głębiej górniku...", „nie dla bogaczy—wyzyskiwaczy, ale dla „Polski roboczej" zdążającej w „socjalistyczną dal".

×

Jest już późna noc, gdy odprowadzam Broniewskiego do hotelu. Kończymy rozmowę w jego pokoju. Broniewski chętniej niż o wierszach mówi same wiersze.

Mówi je świetnie. Mówi je tak, że słuchacz zapomina o płynącym czasie. Kiedy żegnałem poetę dobiegł nas dzwonek pierwszego rannego tramwaju. Za godzinę odjeżdżał pociąg do Opola, gdzie tego dnia Broniewski miał wystąpić na wieczorze autorskim. A potem Wrocław, Bydgoszcz i dalej by mówić swoje wiersze robotnikom. Robotnicy czekają na nie.

ZENON WIKTORCZYK.

Władysław Broniewski

Zabrze

GÓRNIKOM ZABRZA

Prędzej, górniku, głębiej, górniku
węgla pokłady rąb!
W twojej kopalni, na twym chodniku
staje Ojczyzny zrąb.

Pod twym oskardem padł kapitalizm,
nadszedł wolności czas.
Więcej żelaza, węgla i stali
dla robotniczych mas!

Węgiel ogrzeje, węgiel nakarmi,
z węgla nasz Wspólny Dom,
węgiel — to siła ludowej armii,
droga ku jasnym dniom.

Nie dla bogaczy — wyzyskiwaczy
dzisiaj wyciskasz pot:
Polska robocza czeka i patrzy,
czeka i pług, i młot.

Prędzej, górniku, śmielej górniku,
w przyszłość twą jasną idź,
dąż zastępami współzawodników,
w trudzie pierwszeństwo chwyć.

Twoja ta ziemia, twoje na zawsze
węgiel, żelazo i stal!
Zabrze na przedzie prowadzi Zabrze
w socjalistyczną dal!

W pociągu, 4. XII. 1948 r.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Opolanie nie znają swego teatru

Złą spuściznę i złą aurę odziedziczył obecny dyrektor nowego zespołu Teatru Ziemi Opolskiej, stary Redutowiec Tadeusz Byrski. Poprzedni teatr, a raczej poprzednia dyrekcja teatru, zawiodła całkowicie nadzieje publiczności opolskiej, stęsknionej do prawdziwej sztuki, a którą usiłowano karmić w ubiegłych sezonach nudą i szmirą.

Nic dziwnego więc, że opolanie są teraz nieufni i dalecy sprawom teatru. Sporo czasu zapewne upłynie, zanim przekonają się, że tym razem mają dobry, rzetelny teatr.

Jednym z dowodów tej rzetelności i braku wszelkiego taniego efekciarstwa jest obecny program, złożony z dwóch jednoaktówek: „Na wróconego" — B. Prusa i uroczej bajki J. Brzechwy „Pan Drops i jego trupa", o czym pisaliśmy już w naszym piśmie w szczegółowej recenzji. Zwłaszcza „Pan Drops", opracowany niezwykle pomysłowo zarówno pod względem reżyserskim, jak inscenizacyjnym — przeczy mitowi o t. zw. prowincjonal- [illegible]

— Największym naszym pragnieniem jest, by właśnie Opole — prowincja w znaczeniu geograficznym, nie było nią w sensie kulturalnym — mówi reżyser TZO Irena Byrska w rozmowie z dziennikarzami...

— Staramy się obecnie przełamać tę złą tradycję prowincjonalnego teatru — dodaje dyrektor Byrski — nie jest to jednak rzeczą łatwą, z uwagi na trudności z jakimi spotykamy się na każdym kroku. Publiczność miasta Opola i okolicy jest tak zrażona do teatru, że na razie nie można mówić o jakimś szerszym dźwięku naszej pracy.

Skąd inąd wiemy, że nie chodzi tu wyłącznie o postawę publiczności. Jednym z ważnych czynników, hamujących w znacznej mierze rozwój teatru jest niewłaściwy stosunek władz miejskich. Zarząd miejski bowiem m. Opola, nie tylko nie uważa za stosowne otoczyć teatr specjalną opieką, ale stwarza szereg biurokratycznych trudności, które z natury rzeczy odbijają się ujemnie na całokształcie prac TZO.

Prawdopodobnie i w tym wypadku działa jeszcze nieszczęśliwa fama poprzedników obecnej dyrekcji, trudno bowiem pomawiać władze miejskie o złą wolę, byłoby jednak rzeczą niezmiernie wskazaną, by ojcowie miasta, zaznajomiwszy się ze zmienioną sytuacją — zmienili również swój stosunek [illegible] nej, jaką stanowi Teatr Ziemi Opolskiej.

Mieści się on co prawda na razie w szkolnej sali gimnastycznej, odznaczającej się brzydotą, urągającą celowi któremu obecnie służy, ponadto przedstawienia odbywają się przy hałaśliwym akompaniamencie motorów turbiny, przynależnej do sąsiadującej elektrowni — ale to nie jest ważne. Niedługo (w połowie stycznia) otworzy swe podwoje odnowiony i „odmłodzony" dawny teatr, którego sala, pięknie rozwiązana architektonicznie przez inż. Glerulę, pomieści ponad 400 widzów.

W toku właśnie są próby sztuki „Nowy Don Kiszot" Fredry z muzyką Moniuszki, którą rozpocznie nowy teatr swój zimowy sezon. Następny program repertuaru — to „Wieczór Wieszczów", poświęcony Mickiewiczowi, Słowackiemu i Szopenowi.

Pracowicie i uparcie prowadzi na niewdzięcznej na razie glebie Teatr Ziemi Opolskiej swe dzieło. Teatr, w którym nie ma kultu gwiazd, lecz gra cały zespół. Pracują wspólnie i w harmonii aktorzy i personel techniczny.

Rezultaty tej pracy są już widoczne. Zła aura należy do przeszłości. Teatr Ziemi Opolskiej czeka teraz na swoją publiczność. Na żywy i przyjazny oddźwięk, który mu się należy.

MARIA PODOLSKA

Śladami walki klasowej na wsi

Aktualności nowej książki Władysława Kowalskiego

Ostatnio ukazała się nowa książka wybitnego działacza ruchu ludowego i znanego pisarza — Marszałka Sejmu, Władysława Kowalskiego. Jest to wydany przez „Wydawnictwo Ludowe" tom nowel „Dalekie i bliskie".

„Dalekie i bliskie" reprezentuje zasadnicze cechy twórczości Władysława Kowalskiego, które posiadały również wcześniejsze jego utwory: „W Grzmiącej" i „Rodzina Mianowskich", a więc realistyczne i niewystylizowane ujęcie obrazu wsi, jej spraw i ludzi, ostre postawienie konfliktów społecznych i politycznych na wsi, oraz radykalizm polityczny.

Władysław Kowalski swoją pracą literacką przezwyciężył w okresie dwudziestolecia międzywojennego schemat literacki, w jakim ujmowano przed tym zagadnienia wiejskie — sielankowość, poetyzowanie i idealizowanie chłopa. Do literatury wprowadził wraz z innymi radykalnymi pisarzami, zajmującymi się zagadnieniami wsi, kwestię chłopską jako sprawę społeczną i polityczną, oraz realistyczny obraz wsi polskiej.

Środowisko wiejskie jest w utworach Kowalskiego silnie zróżnicowane. W jego nowelach znajdujemy różne formacje społeczne wsi: bogatych chłopów, średniaków, małorolnych, wyrobników — najmujących się sezonowo na roboty do dworu, oraz pracujących u bogaczy — jak również robotników rolnych w majątkach obszarniczych. Przez te formacje przeprowadza autor podział klasowy wsi na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Szczególnie ostro podział ten zarysowany jest w nowelach: „Nurty" i „Bunt Starego Łęku".

Nowele, malujące obraz nędzy wyzyskiwanych, obrazują zasadnicze momenty starć między obydwu klasami jako przejawy trwającej codziennie i bez przerwy zażartej walki klaso- [illegible]

Kowalski demaskuje w swych nowelach wszystkie formy wyzysku, wykazując, że dwór i bogate chłopstwo stworzyli na wsi przy poparciu plebanii silny obóz polityczny wstecznictwa, przeciw któremu stoi solidarnie uświadomiona i aktywizująca się masa wyzyskiwanych i krzywdzo[illegible]

Szczególny nacisk kładzie Władysław Kowalski na pokazanie procesu uświadomienia masy biednych chłopów i procesu ich konsolidacji. Wieś Kowalskiego bowiem — to wieś dojrzała politycznie, znajdująca się niemal w przededniu rewolucji, o której myślą i mówią chłopi w ostatniej noweli tomu — „Bunt Starego Łęku". Konsolidacja chłopów odbywa się na płaszczyźnie programu radykalnego odłamu ruchu ludowego i haseł przebudowy ustroju.

Zagadnienia, którym Władysław Kowalski poświęcił nowele tomu „Dalekie i bliskie", są szczególnie aktualne obecnie — w okresie wzmożonej walki klasowej na wsi i dlatego książka ta — niezależnie od swoich walorów artystycznych — stanowi cenną pozycję wśród tegorocznych wydawnictw literackich.

Warszawska Wystawa prac malarzy-górników

W Warszawie została otwarta wystawa prac malarskich górników śląskich.

Wystawa, którą zaliczyć należy do najbardziej interesujących pokazów malarskich świadczy, że w obecnej rzeczywistości robotnik staje się współpracą wyzwolonej z więzów nowej sztuki.

W przemówieniu poprzedzającym otwarcie wystawy minister Dybowski, wskazał na opiekę, jaką okazuje Państwo twórczości samorodnej i podkreślił wielkie osiągnięcia, jakim jest fakt, że robotnik czas wolny od pracy poświęca życiu kulturalnemu, wyżywając się w twórczości artystycznej.

Pokaz prac malarzy górników gromadzi trzydzieści kilka płócien i akwareli — Teofila Ociepki, Jana Dworczyka, Władysława Girajtisa, Kurta Opiałki, Witolda Blaika i Bronisława Staniendy. Motywem większości wystawionych obrazów jest życie kopalni, znojny trud gór[illegible]

„Tydzień Przyjaźni Słowacko-Radzieckiej"

Z inicjatywy Przyjaźni Słowacko-Radzieckiej zainaugurowano w Słowacji „Tydzień Przyjaźni Słowacko-Radzieckiej". W ramach „Tygodnia", odbywają się liczne akademie, imprezy artystyczne i odczyty. W większości kinoteatrów słowackich są wyświetlane najnowsze filmy radzieckie.

Aleksander Fredro - malarz typów swojej epoki

Jesień stała u wrót Warszawy, jesień — „dla Polaków niebezpieczna pora". Na Placu Saskim szalał brutalny W. Książę Konstanty.

Dojrzewało powstanie listopadowe. A na rękopisach „Pana Jowialskiego" Aleksander Fredro kładł ostatnie sceny. Przed wybuchem powstania komedia była gotowa. W tym czasie komedia? Współcześni nie mogli tego zrozumieć. Nie mogli wybaczyć Fredrze, że miast patriotycznych haseł rozrzucał w swoich utworach bogaty śmiech i żart.

Dopiero późniejsze czasy oceniły w pełni zasadnicze walory komedii Aleksandra Fredry i polskość zaklętą w żart, umiejętne kreślenie ludzkich postaci i ich wad, pogodę dowcipu, optymizm humoru, wesołość życiowych sytuacji, a także piękny styl, będący wyrazem najczystszej polszczyzny, ujętej w formę potoczystego narracyjnego wiersza.

Te właśnie zalety sprawiły, że humor Fredry rozświetlał skutecznie mrok narodowej niewoli, że mówił o życiu Polski bez skarg i romantycznych żalów, że budził wiarę w siłę polskiego charakteru.

Fredro urodził się 20 czerwca 1793 roku. Na tle ówczesnych prądów romantycznych twórczość jego bliższa jest francuskiej komedii klasycznej z 17 i 18 wieku. Siła pisarza zasadza się na darze wielkiej obserwacji, dzięki czemu mógł dać Fredro cały szereg typów z ówczesn[illegible]. Malując je potrafi zachować własną pozycję i nie ulec modzie romantycznej. „Oryginalność Fredry jako pisarza — zauważa słusznie T. Wojeński — polega na samodzielnym podejściu do obu ścierających się podówczas prądów literackich: klasycyzmu i romantyzmu".

Komedia Fredry weszła do żelaznego repertuaru scen polskich.

Na scenach lwowskich i warszawskich ukazały się jeszcze za życia autora „Pan Geldhab" (1821), „Mąż i żona" (1823), „Cudzoziemczyzna" (1824), „Damy i huzary" (1825), „Odludki i poeta" (1826), „Śluby panieńskie" (1828), „Pan Jowialski" (1832), „Zemsta" (1834), „Dożywocie" (1835). Do wyliczonych należy dodać jeszcze „Zrzędność i przekorę" oraz „Wielkiego człowieka do małych interesów" jako utwory najbardziej celne.

Przewija się w tych komediach bogactwo typów, starych szlachciców, skąpców, dorobkiewiczów, żołnierzy, młodych zapaleńców, poetów, cudzoziemskich frantów i sarmatów, wreszcie odwiecznych kochanków, lecz odmalowanych bez romantycznej przesady, po prostu po ludzku.

Bogactwo postaci, komizm sytuacji, pogodny dowcip, styl piękny wreszcie cały niefrasobliwy humor, bijący ze sceny fredrowskiej, czynią nam utwór, tego największego komediopisarza polskiego bliskim po dziś dzień.

G. T.

Wystawa Książki Radzieckiej

Staraniem Zarządu Wojewódzkiego T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie została otwarta Wystawa Książki Radzieckiej w Robotniczym Domu Kultury, Kraków, Rynek Gł. 26.

Wystawa obejmuje około 4 000 eksponatów — książek we wszystkich językach ZSRR, reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy. Jednocześnie umieszczone na Wystawie wykresy ilustrują ruch wydawniczy i czytelniczy w Związku Radzieckim.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11—19 aż do odwołania.

Wstęp dla dorosłych zł. 30,— dla młodzieży zł. 10.— Zbiorowe wycieczki zwiedzają Wystawę bez[illegible]

527 górników jubilatami

Uroczystości „Barbórkowe" w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH. — Górnicy Wałbrzycha obchodzili uroczyście w tym roku „Barburkę". W świetlicach kopalnianych odbyły się akademie z udziałem przedstawicieli władz, związków zawodowych, partii i społeczeństwa; po południu odbyły się pokazy zespołów świetlicowych, a wieczorem zabawy taneczne.

Wszyscy górnicy otrzymali za pośrednictwem sklepów rozdzielczych Wałbrzyskiej Spółdzielni Spożywców upominki i dary, a przodownicy pracy premie pieniężne, ufundowane przez Miejską i Powiatową Radę Narodową. Specjalne premie otrzymali górnicy obchodzący jubileusz 25 lat pracy w górnictwie oraz jubilaci, którzy przepracowali 35 lat. Ogółem kopalnie wałbrzyskie nagrodziły za ofiarną pracę 527 jubilatów.

25-lecie pracy obchodził Jan Warowny, zastępca naczelnego dyrektora, który już jako 17-letni chłopak rozpoczął pracę w kopalni francuskiej. W czasie wojny walczy na Zachodzie i bierze udział we Francuskim Ruchu Oporu. Do kraju wraca w grudniu 1946 r.

52 lata przepracował w górnictwie Andrzej Mierzwa, który do dziś pracuje w koksowni „Biały Kamień". Jubilat liczy 72 lata i cieszy się doskonałym zdrowiem.

Złote gody górnika obchodził również Józef Zaleski. Od 50 lat zatrudniony jest on w kopalni. Dziś jubilat liczy 71 lat.

Otwarcie nowego mostu we Wrocławiu

WROCŁAW — We Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie mostu im. Bolesława Chrobrego, odbudowanego w ciągu bież. roku, kosztem 35 miln. zł.

Dzięki kredytom przyznanym przez Radę państwa, na poprawę warunków bytu klasy robotniczej most ten można było odbudować w jednym sezonie zamiast w dwóch, jak to uprzednio projektowano.

Odbudowany most połączył dzielnicę Sępolno z dzielnicami Kowale i Swojec, umożliwiając tysiącom robotników wygodne i szybkie połączenie z zakładami pracy.

Nowy typ licznika elektrycznego

WARSZAWA — Biuro Studiów Państwowej Fabryki Liczników i zegarów opracowało nowy ulepszony model licznika elektrycznego 1-fazowego. Model ten jest znacznie uproszczony i odznacza się wielką precyzją pomiarów. Masowa produkcja tego modelu zostanie już wkrótce rozpoczęta.

Robotnik dyrektorem Zakładów Obuwia

Robotnik tow. Stanisław Nosek objął stanowisko naczelnego dyrektora Południowych Zakładów Obuwia.

Tow. Nosek był początkowo robotnikiem fabryki lokomotyw, później wysunął się na stanowisko majstra. Ostatnio pełnił funkcje kierownika personalnego Południowych Zakładów Obuwia. Obecny dyrektor Nosek znany jest również ze swej aktywnej pracy społecznej i politycznej.

Miliony godzin honorowej pracy

na rzecz Czynu Kongresowego

WARSZAWA. — Z całego kraju napływają wiadomości o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

*

4 bm. w Zarządzie m. st. Warszawy odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu realizacji Czynu Przedkongresowego pracowników samorządu warszawskiego.

W dn. 4 bm szereg działów samorządu oraz przedsiębiorstw prowadzonych w ramach działalności samorządu wykonały swe zobowiązania, w wielu wypadkach przekraczając je z poważną nadwyżką.

Strażacy urządzili i oddali do użytku dwa boiska sportowe przy oddziałach warszawskich i praskim, uporządkowali miejsce straceń na Annopolu oraz odnowili tamtejszy budynek straży ogniowej.

Wydział ogrodniczy Zarządu Miejskiego zasadził ponad planowaną ilość ok. 6 tys. drzew i krzewów na ulicach miasta.

Drukarnia miejska przekroczyła 1.XII. br. o 70 proc. plan roczny.

Pracownicy Rzeźni prócz oczyszczenia terenów swych zakładów, skąd usunęli ok 450 ton gruzu i ok. 60 ton żelastwa, wykonali remont 4. kompletów wind, budowę magazynów na materiały pędne oraz wyasfaltowali ok. 400 m. kw. podwórza.

Pracownicy Gazowni Miejskiej m. in. do dnia 1.XII zainstalowali 1.200 gazomierzy, wykonując swe zobowiązania w 133 proc. Ponadto do 3 bm zainstalowali oni 414 latarń ulicznych, przekraczając o 14 sztuk ilość, do której się zobowiązali.

*

4 bm robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 13 zatrudnieni przy budowie Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych wykonali swe zobowiązania przedkongresowe. W dniu tym zabetonowany został fundament pod ostatni ze słupów konstrukcyjnych garaży, które mieścić się będą pod wewnętrznym dziedzińcem Wspólnego Domu. Ogółem w myśl zobowiązania, robotnicy wykonali fundamenty pod 81 słupów konstrukcyjnych.

Odpowiadając na apel kopalni Zabrze-Wschód, Żupa Solna w Wieliczce wykonała już całkowicie swój roczny plan do 26 listopada br. w wysokości 144.000 ton soli. Niezależnie od tego, celem uczczenia zjednoczenia partii robotniczych, Żupa postanowiła wyprodukować 10.000 ton soli ponad plan.

Z całego terenu Warszawy nadchodzą wiadomości o wykonaniu zobowiązań, powziętych przez zorganizowaną młodzież szkolną w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

M. in. 410 ZMP-owców z Liceum Spółdzielczego przepracowało na trasie W Z 3.200 roboczo-godzin.

Członkowie koła ZMP przy Gimnazjum Batorego wyremontowali świetlicę szkolną i zorganizowali na terenie swej szkoły wystawę pod hasłem: „Walka o wolność człowieka".

Członkowie koła ZMP przy Liceum Budowlanym wykonali 60 metrowej długości bieżnię na boisku szkolnym a członkowie koła ZMP przy Stowarzyszeniu Szkół Handlowych ul. Brzeska 9 przepracowali 2.500 roboczo-godzin przy odbudowie własnej szkoły.

Młodzież ZMP z Państwowego Liceum Komunikacyjnego odgruzowała 100 metrów ulicy Chmielnej.

Koło ZMP Fabryki „Fablok" wykonało już przedkongresowe zobowiązania, przepracowując 1000 godzin przy oczyszczaniu terenu Fabryki i budowie drogi fabrycznej.

Nowe domy ludowe, boiska sportowe i świetlice w myśl przyjętych zobowiązań wykonane zostały przedterminowo przez junaków SP w powiatach limanowskim, nowosądeckim i wadowickim.

ZMP-owcy w Ryńsku pow. wrzeski wykonując przedkongresowy czyn odremontowali świetlicę z własnych funduszów i własną pracą oraz zakupili sprzęt świetlicowy.

Załoga Państwowej Fabryki Papieru w Czerwonaku wykonała 1 grudnia zobowiązania przedkongresowe, przekraczając plan produkcji o 20 proc. Do końca bm. plan roczny przekroczony będzie o dalszych 6 proc.

Zobowiązania załogi Fabryki Akumulatorów przewidujące wykonanie planu rocznego w 125 proc. do 8 grudnia zostały wykonane w dniu 2 grudnia. Do końca roku Fabryka przekroczy plan co najmniej o 30 proc.

Robotnicy fabryki „Wiepofama", którzy zobowiązali się wykonać dodatkowo do dnia otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego dalsze obrabiarki, wykonali swe zobowiązanie 3 bm. Jak można wnosić z wyników pracy fabryki, w ciągu 3 tygodni plan wykonany będzie w 170 proc.

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radja w Poznaniu zainstalowali do dnia 1 grudnia o 2.500 głośników więcej niż przewidywał plan instalacyjny na rok 1948. 60 proc. głośników założono w mieszkaniach robotników rolnych i małorolnych chłopów.

W pracach radiofonizacyjnych wyróżniły się radiowęzły w Gostyniu, Gnieźnie, Międzychodzie i Wielichowie.

Pracownicy Mechanicznej Fabryki Szczotek i Pędzli w Sulechowie na Ziemi Lubuskiej wykonali w dniu 30 listopada br. plan roczny z nadwyżką 12,5 proc. Zyski powstały z nadwyżki postanowiono przeznaczyć na Dom Zjednoczonych Partii oraz na Pomoc Zimową.

Pracownicy Zakładu Elektrycznego w Szczecinie 2 bm. wypełnili przyjęte zobowiązania, instalując 236 punktów oświetleniowych w dzielnicach robotniczych zamiast zadeklarowanych 207 punktów. Nadto odremontowali oni 20 skrzyń rozdzielczych i ułożyli 650 m. kabli.

Fabryka Maszyn Elektrycznych Nr 3 wykonała roczny plan produkcji 26 listopada, wypełniając tym samym przyjęte zobowiązanie przedkongresowe na dwa tygodnie przed terminem.

Przedterminowe wykonanie planu pozwoli fabryce dodatkowo wytworzyć w ciągu bieżącego roku silniki i transformatory wartości 70 milionów złotych.

Ten wielki sukces produkcyjny Fabryka zawdzięcza silnie rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, które doprowadziło do przekroczenia o 35 proc. przedwojennej wydajności na robotniko-godzinę.

Młodzież ZMP, pracując w godzinach pozaslużbowych w fabryce wykonała 2 transformatory o łącznej mocy 400 kilovoltamperów (KVA).

W Malborku pracownicy wszystkich instytucji miejskich i chłopi z całego powiatu biorą udział przy odgruzowaniu miasta każdego dnia aż do dnia Kongresu włącznie. Od dnia podjęcia uchwały t. zn. od 15 listopada przy odgruzowaniu miasta pracowało już ponad 2.500 osób, oczyszczając w tym czasie z gruzów ponad 5 ha powierzchni miasta.

W powiecie Żegań dzięki staraniom starosty powiatowego przy współudziale PPS i PPR oraz aktywu wiejskiego tych partii — przystąpiono do zbiorowego likwidowania ugorów. Pierwsze stanęły do orki gminy Iłów i Witoszyn. Zmobilizowały one 180 par koni i zorały w pierwszym dniu 60 ha ugorów. Przykład Iłowa i Witoszyna przeniósł się do Świętoszyna i innych gmin pow. żegańskiego, w którym likwidacja ugorów przyjęła formę szeroko zakrojonej akcji pomocy sąsiedzkiej. Plan zlikwidowania 150 ha ugorów w tym powiecie jest bliski urzeczywistnienia. Chłopi zachęceni korzyściami zbiorowej pracy zobowiązali się również zaorać ugory obsiać i zebrać plony ze spółdzielni.

Robotnicy lubelskich zakładów „Eternit", wypełniając zobowiązania powzięte w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wykonali przed terminem 150,000 m. kw. płyt azbestowo-cementowych „Eternit" służących do pokrycia dachów zabudowań wiejskich.

Pracownicy oddziału mechanicznego białostockiego węzła kolejowego, którzy w odpowiedzi na apel górników Zabrze - Wschód zobowiązali się wykonać swój roczny plan produkcji do 30. 12. 1948 r., plan ten wykonali w tym terminie w 180%. Oddział mechaniczny PKP w Białymstoku wyremontował ogółem 26 parowozów i 421 wagonów, a ponadto do końca br. zobowiązał się wyremontować dalszych 51 wagonów i 2 parowozy. Rozwój współzawodnictwa pracy w białostockich warsztatach kolejowych oraz wielki entuzjazm Czynu Kongresowego gwarantuje, że te zobowiązania zostaną w terminie wykonane.

Ponad 2318 milionów zł oszczędził przemysł metalowy

WARSZAWA. Zjednoczenia i zakłady podległe Centr. Zarządów Przemysłu Metalowego, zdołały w ciągu 3 kwartałów br. uzyskać oszczędność w kwocie zł 2.318.613.432.

Oszczędności powyższe powstały na skutek znacznego wzrostu wydajności pracy, zmniejszenia ilości przepracowanych godzin nadliczbowych, zmniejszenia kosztów administracyjnych, racjonalnego wykorzystywania surowców i materiałów pomocniczych oraz przez komasację zakładów i centralizację budżetową.

Wyrok na żołnierzy USA sprawców zajść w Dziedzicach

Przed Sądem Grodzkim w Bielsku toczyła się w sobotę sensacyjna rozprawa przeciwko dwom żołnierzom amerykańskim sierżantowi Johnowi Molchanowi oraz szeregowemu Michaelowi Babykowi, oskarżonym o opór władzy, pobicie oraz użycia broni.

W toku rozprawy, która odbywała się przy wypełnionej po brzegi sali sądowej, świadkowie w liczbie 15 całkowicie potwierdzili winę oskarżonych.

John Molchan oraz Michael Babyk awanturowali się w stanie pijanym, będąc przy broni na ulicach Dziedzic.

Po przeszło 5 godzinnej rozprawie, Sąd biorąc pod uwagę, że obaj żołnierze są żołnierzami frontowymi oraz posiadają szereg odznaczeń, wydał wyrok skazujący Johna Molchana na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wyroku kary, Michaela Babyka na 7 miesięcy, również z zawieszeniem wyroku, ponadto od Molchana Sąd zarządził powództwo cywilne w wysokości 15 tys. zł. na rzecz pobitego emeryta kolejowego.

Po wyroku obu żołnierzy amerykańskich zwolniono z więzienia. Po wyjściu za bramę zostali oni aresztowani przez attache wojskowego USA, płk. Levvo. Będą oni odstawieni do amerykańskiej strefy okupacyjnej, gdzie staną przed Sądem Wojskowym.

Likwidacja bandy „Murata"

Aresztowanie 3 księży za współpracę z bandą

ŁÓDŹ — Łódzkie władze bezpieczeństwa zlikwidowały groźną szajkę bandytów, grasującą na terenie województwa łódzkiego oraz w niektórych częściach województw kieleckiego i poznańskiego.

Banda, na czele której stał niejaki Jan Małolepszy — pseudonim „Murat" od 2 niemal lat terroryzowała ludność, dokonując licznych napadów rabunkowych i morderstw.

Zbrodnicza działalność bandy „Murata" skierowana była przede wszystkim przeciwko działaczom demokratycznych partii politycznych i członkom ORMO oraz spółdzielniom i lokalom gminnym.

Zbrodnicza działalność bandy „Murata" cieszyła się materialnym i moralnym poparciem przedstawicieli reakcyjnej części kleru. I tak np. ks. Stefan Farys z parafii Rudlice w powiecie wieluńskim, po skontaktowaniu się z członkami bandy, zachęcał ich do walki, pocieszając, że „wkrótce przyjdą lepsze czasy". Udającym się na rabunek i dokonywanie zabójstw ks. Farys udzielał błogosławieństwa.

Ks. Łosoś, proboszcz parafii Inżyncielów w powiecie wieluńskim, dostarczał „Muratowi" wiadomości radiowych z zagranicy, odpowiednio je fałszując i interpretując. Ks. Łosoś kolportował wśród bandytów bezpłatnie tygodnik „Niedziela", nie widząc w tym nic sprzecznego z etyką katolicką.

Ks. Wacław Ortotowski, proboszcz z Konopnicy, był w stałym kontakcie z bandytami i wskazywał im działaczy demokratycznych, którzy powinni być „zlikwidowani" jako niewygodni. Wskutek tego bandyci zgładzili nauczyciela z Konopnicy Praszczyka Antoniego, który zajmował się organizowaniem młodzieży wiejskiej w junackich hufcach pracy „Służba Polsce".

Kilkadziesiąt osób z bandy zostało aresztowanych, wśród nich znajduje się sam „Murat" i trzej wymienieni księża.

200 pomysłów robotniczych

przyniosło hutnictwu 129 miln złotych

KATOWICE. Zestawienie pomysłów racjonalizatorskich oraz usprawnień maszyn i urządzeń, zgłoszonych w roku bieżącym przez robotników i pracowników przemysłu hutniczego dowodzi, że wynalazczość robotnicza stała się obecnie jednym z głównych czynników zwiększenia produkcji, podniesienia jej jakości i obniżenia kosztów wytwórczości.

W trzech kwartałach roku bieżącego Główna Komisja Wynalazczości Robotniczej przemysłu hutniczego zatwierdziła około 200 pomysłów, których zastosowanie w hutach i zakładach pomocniczych przyniosło około 129.000.000 zł oszczędności rocznie.

Autorom, zakwalifikowanych do szerszego zastosowania w hutach i warsztatach pracy pomysłów racjonalizatorskich, wypłacono w omawianym okresie koło bieżącego około 6.000.000 zł nagród i zaliczek.

Wysiłki robotników nad ulepszeniem produkcji obejmują szeroki wachlarz procesów produkcyjnych i urządzeń fabrycznych. Wśród najwybitniejszych racjonalizatorów wymienić należy majstrów i robotników: z huty „Laura" Śmiałowskiego, z huty „Łabędy" Mroczko, Kokola i Poloczka, z huty „Baildon" technika Kurpasa, Labryge, Hachulę, Firlusa, Stolkę, Sznejwajsa; magistra Wiktora Odyga z huty „Kościuszko" oraz inż. Loretha.

W każdym mieście - jedna spółdzielnia spożywców

Plan rozbudowy sieci spółdzielczego handlu detalicznego

WARSZAWA — Plan pracy spółdzielczości spożywców na rok przyszły przewiduje zasadniczą reorganizację sieci terenowej. Reorganizacja polegać będzie na tym, że w 488 wytypowanych o[illegible]środkach miejskich dział[illegible] zie po jednej spółdzielni s[illegible]w, zamiast istniejących dotyc[illegible] w większych ośrodkach — kilku różnych spółdzielni, niepotrzebnie konkurujących ze sobą. Równolegle z unifikacją spółdzielni postępować będzie rozbudowa sieci detalicznej

Zamiast istniejących obecnie 7.500 sklepów spółdzielczych dojdziemy w dziale spożywczym w roku przyszłym do ok. 10.000 punktów spółdzielczego handlu detalicznego.

Realizując zasady „w każdym mieście — jedna spółdzielnia spożywców" przyczyni się do bardziej oszczędnej gospodarki, do zmniejszenia aparatu administracyjnego, obniżenia kosztów własnych, skupi w jednym ręku politykę obrotu towarowego na danym terenie i politykę finansową spółdzielni spożywców. Unifikacja spółdzielni miejskich umożliwi centralne kierownictwo zaopatrzenia danej miejscowości, stworzy nowe możliwości dla pogłębienia planowania, dla włączenia spółdzielczości spożywców do planu państwowego, wreszcie ułatwi regulację płac.

Przy istniejących w terenie komisjach usprawnienia zaopatrzenia powstaną w niedługim czasie komisje handlu uspołecznionego, które zajmą się rozpracowaniem racjonalnej sieci detalicznej dla danego rejonu. Przyjmuje się [illegible] zasadę, że jeden sklep spożywczy powinien przypadać na 1.000 mieszkańców, przy czym cyfra ta ma być w przyszłości obniżona do 750 mieszkańców

Obok zasadniczych sklepów spożywczych, spółdzielczość w dalszym ciągu rozwija sieć swych sklepów masarskich, opartych [illegible] własne warsztaty masarskie, [illegible] ale współpracujące z Centralą Mięsną.

Nasi delegaci

ROZMUS PAWEŁ
Robotnik Zarządu Miejskiego w Katowicach

Tow. Rozmus Paweł pochodzi ze Śląska i od wielu lat jest ściśle związany z Katowicami. Liczy obecnie 66 lat, pomimo to jest pełen energii i bierze czynny udział w życiu politycznym i społecznym.

Z zawodu jest górnikiem, inwalidą pracy. Ojciec jego był cegielarzem. Już jako czteroletni chłopiec pomagał ojcu w pracy, przy formowaniu cegieł.

Od wczesnej młodości tow. Rozmus pracuje na kopalni. Początkowo na kop. Katowice, następnie na Kleofasie, na kop. „Boże — Dary" i na Eminencji.

Już w roku 1924, tow. Rozmus obchodził 25 rocznicę swojej działalności politycznej i społecznej na terenie Dębia.

Po wypadku na kopalni tow. Rozmus przyjmuje pracę w Zarządzie Miejskim w Katowicach, jako robotnik ogrodów miejskich. W Zarządzie Miejskim pracuje bez przerwy 20 lat.

Tow. Rozmus jest przewodniczącym Rady Zakładowej Zarządu Miejskiego, członkiem Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i członkiem „szóstki" międzypartyjnej w skali miejskiej. (s)

ŻYCHOŃ JAN
robotnik Zarządu Miejskiego w Katowicach

Tow. Żychoń Jan, z zawodu górnik liczy 46 lat. Pracował na kopalni Jerzy. W okresie kryzysu gospodarczego przez 4 lata był bezrobotnym.

Od roku 1927 tow. Żychoń pracuje w Zarządzie Miejskim jako robotnik w ogrodach. Bierze czynny udział w pracach klasowych związków pracowników komunalnych. Po odzyskaniu niepodległości przystępuje natychmiast do pracy politycznej i społecznej. Bierze udział w referendum i wyborach do Sejmu. Obecnie jest członkiem Egzekutywy Grodzkiego Komitetu PPS, członkiem Zarządu Związku Zawodowego, sekretarzem Rady Zakładowej przy Zarządzie Miejskim.

W okresie weryfikacji tow. Żychoń był zastępcą przewodniczącego dla spraw weryfikacji na miasto Katowice. (s)

Ochrona praw majątkowych

obywateli polskich w Niemczech

W celu ochrony praw majątkowych w Niemczech obywateli polskich, których miejsce pobytu nie jest znane, lub którzy, nie mieszkają obecnie w Niemczech, — Sąd Polski, jako władza opiekuńcza, ustanowił kuratora nieobecnych.

Zgłaszanie roszczeń o przywrócenie utraconych w Niemczech praw majątkowych obywateli polskich jest w toku, przy czym w strefie amerykańskiej Niemiec, termin składania wniosków upływa już w dniu 31 grudnia 1948 r. W związku z tym, kurator wzywa odnośnych obywateli polskich lub ich spadkobierców, względnie następców prawnych, do zgłoszenia w jak najkrótszym terminie roszczeń o zwrot mienia w Niemczech, opuszczonego lub wywłaszczonego na podstawie przepisów hitlerowskich w okresie między 1 stycznia 1933 r. a 8 maja 1945 r.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Banku Gospodarstwa Krajowego (departament likwidacyjny), Warszawa, Mokotowska 66, na ręce kuratora dr Henryka Gielba. Podać należy następujące dane: imię, nazwisko i adres osoby, zgłaszającej roszczenie, tytuł do roszczenia, rodzaj mienia (nieruchomość, przedsiębiorstwo, udział w nim, rachunki bankowe, depozyty, itp.; miejscowość gdzie ono się znajduje (w miarę możności należy podać dokładny adres); osobę lub organizację, będącą obecnie w posiadaniu omawianego mienia; przybliżoną wartość; nazwisko i ostatni znany adres właściciela; kiedy, przez kogo, w [illegible]ich okolicznościach i na jakie[illegible] podstawie nastąpiło odebranie [illegible] oraz czy właściciel otrzy[illegible] odszkodowanie i jakie

Przepracowana niedziela

Załoga SPB (Spółka Przedsiębiorstwa Budowlanego) Budowa Kolej Piaskowej w Brzezince koło Mysłowic, chcąc dać wyraz swej radości w związku ze zjednoczeniem ideologicznym i organizacyjnym Partii Robotniczych przepracowała w niedzielę, 5 grudnia 1948 r., pełną dniówkę wszystkich pracowników na Fundusz Budowy Wspólnego Domu Partyjnego.

Ofiarność kolejarzy nowosądeckich w usprawnieniu ruchu

NOWY SĄCZ. (RM) Pracownicy kolejowi węzła nowosądeckiego zobowiązali się wykonać prace związane z usprawnieniem ruchu kolejowego w swym rejonie, aby w ten sposób uczcić Dzień Zjednoczenia partii robotniczych.

I tak regularność ruchu pociągów osobowych planowana w 98 proc. zwiększono do 99.4 proc. W ten sposób zobowiązanie wykonano w 104.6 proc. regularność pociągów towarowych planowana w 80 proc. wykonano w 94.5 proc., czyli osiągnięto 118 proc. planu

Według nowoustalonej normy przetaczania wagonów w listopadzie wykonano zobowiązanie 118.3 proc. Obrót parowozowy wykonano w 116 proc. Zapotrzebowanie na ładunek pokryte w 100 proc. wagonów dzięki ilostanowi roboczemu wykonanemu w 165 proc. Poza tym podwyższono współczynnik pracy manewrowej w ciągu jednej parowozo-godziny. Osiągnięto planową [illegible] bocznicy w 93 proc. mimo zobowiązania się do podniesienia jej do 9[illegible] proc.

Montaż ostatniego przęsła mostu śląsko-dąbrowskiego

Roboty na Moście Śląsko-Dąbrowskim przy umacnianiu i nitowaniu części konstrukcji nośnej prowadzone są dniem i nocą. W poniedziałek 29 listopada, rozpoczęto ustawianie łuków ostatniego przęsła. Łączy ono przyczółek warszawski z pierwszym filarem. O ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, montaż tego przęsła ukończony będzie w ciągu tygodnia, tak, że na 6 grudnia konstrukcja nośna ułożona byłaby już na całej długości mostu. Natychmiast potem przystąpi się do układania jezdni. Transporty elementów tej konstrukcji w postaci tzw. nitonik przybywają do Warszawy już od kilku dni.

Z tunelu trasy W — Z z wnętrza gotowej całkowicie żelbetonowej obudowy wywozi się bez przerwy ziemię. Jak zapowiadają robotnicy, przebicie otworu tunelu nastąpi za 7 — 8 dni.

Od strony wlotu tunelu przy ul. Miodowej na długości 3 sekcji, tj. około 40 metrów betonuje się tzw. spongę, tj. dolną część, na której spoczywać będzie jezdnia.

Śmierć zdrajcy

BYTOM — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bytomiu skazany został na karę śmierci Karol Pluta, kolaborant, który w latach 1939 — 1940 działał na szkodę ludności polskiej.

Wskutek donosicielstwa Pluty hitlerowskie władze okupacyjne osadziły w obozach koncentracyjnych 3 zasłużonych działaczy polskich, z których dwóch w obozie zmarło

Powstańcy śląscy przed Kongresem Zjednoczeniowym

KATOWICE — Z okazji historycznego wydarzenia Zjednoczenia Partii Robotniczych w jeden wielki obóz postępu społecznego powstańcy śląscy wezmą jako klasa robotnicza żywy udział w uroczystościach. —

Wierni tym samym zasadom ideologicznym, składając przez całe lata walki o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz w codziennej swej [illegible] Związku Weteranów Powstań Śląskich urządzą na terenie całego województwa śląsko - dąbrowskiego w porozumieniu z partiami uroczyste zebranie członków i sympatyków. —

W tym dniu uroczystym podopieczni Związku obdarowani zostaną w formie zapomóg pieniężnych zaś członkowie zarobkujący wpłacą dobrowolne ofiary na „Wspólny Dom" Zjednoczonej Partii.

Dzień, w którym połączenie obu partii zostanie dokonane, znajdzie żywy i szczery oddźwięk w sercu powstańców śląskich.

Zwiększenie ruchu autobusowego na Opolszczyźnie

OPOLE (L) — W bieżącym tygodniu odbyła się w Opolskim Oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień ruchu autobusowego na Opolszczyźnie. Ze złożonych na konferencji sprawozdań wynika, że w roku bieżącym rozszerzyła Państwowa Komunikacja Samochodowa bardzo znacznie swą sieć komunikacyjną na Opolszczyźnie. Stworzono 14 nowych linii autobusowych, które łączą Opole z Kluczborkiem, Prudnikiem, Głuchołazami, Krapkowicami, Niemodlinem Grotkowem, oraz z licznymi miejscowościami podmiejskimi.

Na nadchodzący rok projektowane jest dalsze zwiększenie ruchu autobusowego przez uruchomienie szeregu nowych linii komunikacyjnych. I tak Opole uzyska połączenie autobusowe z Częstochową, oraz z następującymi miejscowościami podmiejskimi: Turawa, Szczepanowice, Półwieś, Nowa Wieś Królewska, oraz Polska Nowa Wieś.

Celem usprawnienia ruchu autobusowego wprowadziła PKS współzawodnictwo pracy między poszczególnymi kierowcami, konduktorami i obsługami stacji. Współzawodnictwo daje bardzo dobre rezultaty i przyczynia się do ulepszeń w ruchu autobusowym.

Coraz więcej robotników na stanowiskach kierowniczych

KATOWICE — W uznaniu zdobytych kwalifikacji, zdolności organizacyjnych oraz ogólnego wyrobienia społecznego i politycznego, przemysł hutniczy awansował w ostatnim czasie wielu robotników na odpowiedzialne stanowiska kierownicze.

Były przodownik suwnicowy huty „Ferrum" Erwin Nowak mianowany został dyrektorem administracyjnym. W hucie „Laura" tokarz Jerzy Dziadzia, któremu początkowo powierzono stanowisko kierownika sekcji pracy i płacy huty „Batory", a następnie kierownika ewidencji zakładów hutniczych, awansowany [illegible]

W tej samej hucie powierzono odpowiedzialną funkcję kierownika referatu bezpieczeństwa pracy robotnikowi walcowni rur, Stanisławowi Tokarskiemu. Ślusarz huty „Zawiercie" [illegible] Garbiec, [illegible] dzięki swoim kwalifikacjom obowiązki kierownika biura [illegible]

W Zjednoczonych Zakładach Metali Nieżelaznych mianowano kowala [illegible] „Orzeł Biały", Pawła Pytlika kierownikiem wydziału personalnego.

W zakładach „Dziedzice" robotnik Józef Żyła objął stanowisko kierownika działu walcowni, a elektryk Jakub Sikora — kierownika działu oczyszczalni. Ślusarz Ludwik Anders awansowany został na stanowisko kierownika oddziału płac.

W ostatnich miesiącach awansowane również w przemyśle hutniczym około 80 robotników na nadmistrzów, mistrzów itp. Wśród robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze, znajdują się absolwenci [illegible] z którego korzystają najpilniejsi pracownicy, delegowani przez zakłady pracy.

Jubileusz 30-lecia Stowarzyszenia Kupców Polskich

KATOWICE (km) — W ubiegłą niedzielę Związek Stowarzyszeń Kupców Polskich województwa śląsko-dąbrowskiego obchodził uroczyście jubileusz 30 lecia istnienia Związku.

W sali Domu Związkowego odbyła się [illegible] okazji uroczysta akademia, w której udział wzięły władze związku, przedstawiciel Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP ob. Barcikowski Stefan, prezes Izby Przemysłowo — Handlowej J. Sułkowski oraz zarządy terenowe Stowarzyszeń Kupców Polskich.

W ramach akademii prezes [illegible]kiewicz wygłosił retrospektywnie ujęte przemówienie, [illegible] do wręczenia złotych odznak i dyplomów 16 najbardziej zasłużonym działaczom ruchu związkowego kupiectwa na Śląsku.

Województwo śląsko-dąbrowskie skupia na swym terenie ponad 30 tys. różnego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, z czego na tereny Ziem Odzyskanych przypada ponad 7 tys. Spośród [illegible] biorstw handlowych na pierwsze miejsce wysuwają się przedsiębiorstwa branży spożywczej (ponad 50 proc.) dalej branży włókienniczej, skórzanej i chemicznej.

Związek Stowarzyszeń Kupców Polskich postawił sobie m. innymi za [illegible] wychowanie i wyszkolenie pod względem fachowym elementu kupieckiego, który [illegible] warunkach powojennych nie zawsze był w pełni przygotowany do objęcia i prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego. [illegible] Instytut Wiedzy Zawodowej, zorganizowany przy Związku.

Młodzież pracująca

pod opieką inspektoratów pracy

OPOLE (L.) — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało ostatnio zarządzenie, aby wzmóc kontrolę nad zakładami rzemieślniczymi i przedsiębiorstwami handlowymi, które zatrudniają młodocianych. Celem otoczenia pracującej młodzieży należytą opieką poleciło Ministerstwo Pracy, by poszczególni inspektorzy pracy weszli w kontakt z organizacjami Związku Młodzieży Polskiej i łącznie z tą organizacją podjęli akcję, zmierzającą do uporządkowania zagadnień ochrony pracy młodocianych, a w szczególności zagadnień czasu pracy, urlopów i przestrzegania 1-godzinnego tygodnia nauki w szkole.

W związku z tym zarządzeniem zwołał opolski Inspektorat Pracy specjalne konferencje, w których wezmą udział przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej, oraz Związków Zawodowych. Pierwsza taka konferencja odbyła się dnia 3 grudnia w Kluczborku. Następne konferencje odbędą się w następujących terminach:

Dnia 9 grudnia w Niemodlinie, dnia 10 grudnia w Strzelcach, dnia 15 grudnia w Opolu.

W PARTII PPS

ODPRAWA PEŁNOMOCNIKÓW DO SPRAW INWENTARYZACJI

8 bm. [illegible] odbędzie [illegible] przy ul. Dąbrowskiego [illegible] odprawa pełnomocników [illegible] inwentaryzacji. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY I SKARBNIKÓW GRODZKIEGO KOMITETU PPS W KATOWICACH

Dziś, 7 bm. o 10 rano w sali Instytutu Naukowo-Badawczego w Katowicach przy ul. Sławowej 19, odbędzie się odprawa sekretarzy i skarbników Komitetów i Kół, podlegających Grodzkiemu Komitetowi PPS w Katowicach. Skarbnicy przyniosą ze sobą pieniądze na zakup broszur partyjnych.

Minister Czechosłowacji w Krakowie

KRAKÓW (M). W Krakowie bawił czechosłowacki minister zdrowia ks. dr Plojhar wraz z delegacją czechosłowackiego Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia z Warszawy. Ministra powitali w Krakowie przedstawiciele władz wojewódzkich.

Po zwiedzeniu zabytków miasta dr Plohhar udał się z delegacją czeską do Zakopanego.

Były szef dystryktu Burgsdorf przed sądem

KRAKÓW. Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie stanął w poniedziałek były szef dystryktu krakowskiego i kierownik okręgu NSDAP dr Kurt Ludwig Burgsdorf. Podczas swego urzędowania na stanowisku gubernatora dystryktu Burgsdorf prowadził eksterminacyjną akcję przeciw ludności polskiej i żydowskiej. Na rozprawę powołano kilkudziesięciu [illegible]

Nie będzie dzieci ulicy

Walka z włóczęgostwem w Katowicach

KATOWICE (bp) — Sprawa włóczęgostwa i żebractwa na terenie Katowic jest nadal otwarta. [illegible] dem jest usunięcie spod mostów katowickich oraz rogatek ulic przeróżnych osób żebrzących, to jednak problem ten czeka na całkowite rozwiązanie. Żebracy i włóczędzy, którzy nie zrezygnowali jeszcze z uprawiania swego procederu, obrali sobie za teren „operacyjny" dworce [illegible] autobusowe [illegible] miejsca publiczne. Wielu z nich żebrze po mieszkaniach i restauracjach.

Zagadnienie to rozważane było na specjalnej konferencji, zwołanej w tych dniach przez wiceprezydenta D[illegible], w której prócz przedstawicieli MRN wzięli udział przedstawiciele sądownictwa, władz milicyjnych i Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Po zapoznaniu się z dotychczasowymi wynikami walki z żebractwem zebrani stwierdzili, że na tym odcinku jest wiele do zrobienia.

Akcja oczyszczania miasta z elementów włóczęgowskich miała charakter przejściowy, ze względu na brak izby zatrzymań, przymusowego domu pracy i t. p.

Nic dziwnego, że włóczędzy [illegible] zatrzymani na ulicy, za kilka dni ukazywali się ponownie na peryferiach miasta, nagabując przechodniów o jałmużnę. Na największą przeszkodę napotykał Zarząd Miejski przy wyeliminowaniu z szeregów włóczęgowskich dzieci w wieku [illegible] przedszkolnym. Dużą winę przypisuje się rodzicom, którzy niejednokrotnie dają zły przykład swym dzieciom przez niemoralne prowadzenie się, bądź przez wypędzanie ich na ulicę w celach „zarobkowych".

Dzieci te, a przeważnie dziewczynki, szukając zarobku na ulicy, często trafiają do restauracji, gdzie bardzo łatwo ulegają deprawacji. Zebrani wypowiedzieli się za wyrwaniem dzieci tych „z życia ulicy" i za roztoczeniem [illegible] należytej opieki.

Jedyną drogą do rozwiązania tego zagadnienia jest utworzenie izby zatrzymań, której dotąd było brak na terenie miasta.

Izbę taką projektuje się utworzyć [illegible] w zabudowaniach dworskich. Dzieci, uprawiające handel, bądź włóczęgostwo, będą poddane badaniom w izbie zatrzymań [illegible] przekazane zostaną rodzicom, albo też pogotowiu opieki, [illegible] mu w rękach władz szkolnych.

Niepoprawni włóczędzy w wieku starszym, o ile są zamiejscowi, przekazani będą do miejsca swego zamieszkania, zaś miejscowych przekaże się do domu pracy, gdzie za pracę otrzymają nocleg i całkowite [illegible]

Zebrani zwrócili się z apelem do Zarządu Miejskiego o stworzenie warunków noclegowych włóczęgom, by nie wałęsali się oni, jak dotąd, po halach targowych i cegielniach [illegible]

Podniesiono również [illegible] stworzenia w mieście tak zwanego domu noclegowego dla osób poszukujących pracy na terenie Katowic. Okazuje się, iż sporo osób przybywa do Katowic za pracą i nie może znaleźć noclegu, względnie nie ma pieniędzy na opłacanie hotelu. W domu noclegowym osoby takie znajdą schronienie za minimalną opłatą, a nawet gdy zajdzie potrzeba — bezpłatnie, i co najważniejsze, nie będą zatrzymywane pod zarzutem włóczęgostwa. Stworzenie takiego domu ma wszelkie [illegible] powodzenia, gdyż w budżecie [illegible] skim na ten cel figuruje kwota [illegible] i pół miliona złotych.

Postanowiono także domagać się od władz miejskich zabezpieczenia Parku Kościuszki przed ukazującymi się tam od czasu do czasu niepożądanymi osobnikami, przez zorganizowanie służby kontrolnej i świetlic dla dzieci i pół sierot, które nie mają dostatecznej opieki ze strony rodziców, w czasie ich pracy zawodowej.

Akcja walki [illegible] z włóczęgostwem będzie skoordynowana, gdyż podejmie ją wspólnie Zarząd Miejski, władze sądowo-milicyjne oraz szkolne.

Pracownicy przemysłu chemicznego

realizują sojusz robotniczo-chłopski

SOSNOWIEC — W zarządzie głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Sosnowcu odbyła się konferencja, na której powołane zostały komitety współpracy ze wsią. Zadaniem ich [illegible] nawiązanie kontaktu z komitetami wiejskimi z jednej lub dwóch wsi z okolicy zakładu pracy oraz wzajemna pomoc i wspólny program pracy kulturalno-oświatowej. Każdy zakład pracy obejmuje protektorat nad jedną z najbliższych szkół powszechnych lub średnich, do której uczęszcza grono dzieci robotników fabrycznych.

Komitet opiekuńczy wybrany spośród załogi, w porozumieniu z dyrekcją szkoły i gronem nauczycielskim zakładu naukowego, będzie uzgadniał sprawę wychowania, nauczania dzieci oraz w miarę swoich możliwości będzie pomagał szkole materialnie.

Do gminy Smadry w pow. kluczborskim wyjechała delegacja fabryki nawozów azotowych, której załoga przejęła protektorat nad ośrodkiem maszynowym w Smardach.

W Jabłoniu [illegible] powstał komitet współpracy ze wsią, w skład którego weszli przedstawiciele rady zakładowej, inżynierów, techników, przedstawiciele kobiet oraz 3 robotników, przodowników pracy. Komitet fabryczny wraz z całą załogą nawiąże kontakt z komitetem wiejskim gminy Żembowice, pow. Olesno dla opracowania wspólnego programu pomocy kulturalno-oświatowej.

Jeszcze jedna nowa szkoła

OPOLE (L.) — Akcja budowy nowych szkół na Opolszczyźnie notuje na swym koncie co raz to nowe osiągnięcia. I tak ostatnio w powiecie opolskim zakończona została budowa nowej szkoły powszechnej w miejscowości Wierchlesie. Budowa przeprowadzona została z funduszów POS-u przy wydatnej pomocy miejscowego społeczeństwa. Uroczyste otwarcie szkoły nastąpi dnia 5 grudnia przy udziale przedstawicieli władz, oraz partii politycznych i organizacji społecznych.

ZE SPORTU

Cracovia – Wisła 10:6 w boksie

KRAKÓW — W spotkaniu pięściarskim „Cracovia" pokonała „Wisłę" w stosunku 10:6. Drużyna „Cracovii" wzmocniona była Bałą („Korona") i Pieniążkiem („Groble"). W drużynie „Wisły" walczył [illegible] dze półśredniej Lisik z „Groble".

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu bokserzy „Cracovii"):

W w muszej — Wszołek wypunktował Wojtusiaka; W koguciej — Leja znokautował w pierwszej rundzie Kurnika; w piórkowej — Drugała zwyciężył przez k. o. Gierglala; w lekkiej — Maderski przegrał na punkty z Kalitą; w półśredniej — Styś zmusił do poddania się w III rundzie Lisika; w średniej — „Cracovia" oddała punkty walkowerem. W walce nadprogramowej Bała („Korona") przegrał na punkty z Matulą, w półciężkiej — Berezniacki przegrał na punkty z Kolniem; w ciężkiej — Pieniążek wypunktował Rysia.

Sędziowali: w ringu — Mikołajczyk, na punkty — Mostkowski, Luberda i Ditmar.

Przed meczem odbyły się pokazowe walki zapaśnicze z udziałem zawodników „Legii", „Olszy" i „Korony".

TUR (ŁÓDŹ) — AZS (KRAKÓW) 37:30 (20:20).

ŁÓDŹ. — Drugi występ koszykarzy AZS-u krakowskiego o mistrzostwo Ligi, przyniósł im porażkę z TUR-em w stosunku 30:37 (20:20).

[illegible] z Warszawy. [illegible]

AZS KATOWICE — WARTA 1 b 31:19 (7:8)

W towarzyskim meczu koszykówki katowiccy akademicy odnieśli sukces nad Wartą Ib.

NARCIARSKI OBÓZ KONDYCYJNY

ZAKOPANE. — W Zakopanem został uruchomiony dochodzący obóz kondycyjny dla grupy zaawansowanych zawodników w składzie 17 seniorów, 10 kobiet i 10 juniorów. Zawodnicy odbywają zaprawę narciarską, która obejmuje gimnastykę suchą, zaprawę w terenie oraz zaprawę na nartach, ze względu na sprzyjające warunki śnieżne.

Od 1 lutego obóz dochodzący zamieniony zostanie na stały obóz kondycyjny.

PIERWSZA KOBIETA PRZEWODNICZKA TATRZAŃSKA

ZAKOPANE (lak). — Przed kilku dniami zdała egzamin na przewodnika tatrzańskiego drugiej klasy Zofia Radwańska-Paryska. Jest to pierwszy przewodnik kobieta w Tatrach.

ZGODA — WARTA 37:26 (17:12)

KATOWICE — W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej świętochłowicka Zgoda odniosła swój pierwszy sukces, pokonywując poznańską Wartę. Tym razem Ślązacy byli lepsi, lepiej strzelali i lepiej grali w [illegible]

[illegible] Warty zawiódł strzał [illegible]

Kosze zdobyli dla Zgody [illegible] wiński 10, Kraszczyk 10, W[illegible] 10, [illegible] 2, Girtler 7;

Dla Warty — Urbanowicz [illegible] lewicz 10, Raśki[illegible] 6, Dziel 2, Gołumowski 2.

Sędziowali: Twardo i Hrusznicki.

Odznaczenie przodowników pracy

KATOWICE (km) — W ramach uroczystości w „Dniu Górnika" Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych [illegible] dzieło dla swych pracowników specjalną akademię, która odbyła się w sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach.

Uroczystości te poświęcone były w głównej mierze zakończeniu II etapu współzawodnictwa pracy pracowników umysłowych Dyrekcji Zjednoczenia. Z tej okazji do zebranych pracowników przemówił między innymi naczelny dyrektor inż. Pordes oraz przewodniczący rady zakładowej tow. Gawliczek.

W ciągu ostatniego etapu współzawodnictwa pracy wyróżnionych zostało 49 pracowników umysłowych, z których na czoło wysunęło się 2 najważniejszych wydziałów 11 pracowników. Wszyscy wyróżnieni oraz przodownicy pracy otrzymali premie pieniężne, które wręczono na akademii. Wśród jedenastu przodujących pracowników, znajduje się dwóch, a mianowicie Domagała Mieczysław i Szaflik Rudolf, którzy już po raz drugi utrzymują się w czołowej grupie. Premie wypłacono w wysokości od 1.590 do 4.000 złotych.

Dalsze uroczystości poświęcone były dekoracji Krzyżami Zasługi 7 pracowników i wręczeniu dyplomów kilku zasłużonym jubilatom pracy. Oficjalną [illegible] akademii zakończyło przemówienie inż. Wrześniowskiego, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi.

Po akademii odbyła się zabawa.

Ostatnia niedźwiedzica w Tatrach żyje

ZAKOPANE (SAP). Pogłoska, która obiegła niedawno całą Polskę o zastrzeleniu przez kłusowników jedynej niedźwiedzicy w Tatrach okazała się nieprawdziwa. Według oświadczenia Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem ostatnia niedźwiedzica w Tatrach żyje.

Międzyszkolna pracownia biologii w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ (RM). Uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Nowym Sączu otrzymali dodatkowo 1-piętrowy budynek o dużych salach, gdzie znajdzie pomieszczenie międzyszkolna pracownia biologiczna. Z pracowni tej korzystać będą wszystkie zakłady szkolne w Nowym Sączu.

[illegible] PMT dziękuje Filharmonii

KRAKÓW (kom). Załoga Zakładu Uprawy Tytoniu PMT w Czyżynach składa [illegible] serdeczne podziękowanie orkiestrze Filharmonii Krakowskiej [illegible] dyrygentowi [illegible] prof. Berdiajewowi za [illegible] koncert, jaki Filharmonia [illegible] dnia 26 11. br. w sa[illegible] Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach.

Komunikat PZZ

Polskie Zakłady Zbożowe — oddział w Krakowie podaje do wiadomości na podstawie zarządzenia Ministrów Aprowizacji, Przemysłu i Handlu z 15 lipca 1948 r. [illegible] Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 listopada 1948 r., że z dniem [illegible] listopada 1948 r. transakcja gryką i prosem oraz ich przetworami ma być dokonywane wyłącznie na warunkach obowiązujących dla zbóż przez uprawniony aparat handlowy działający na zlecenie [illegible]

Placówki skupu (spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", PCH) zakupują grykę i proso płacąc rolnikowi: za grykę 3.500 zł za 100 kg za proso 3.500 zł za 100 kg.

Bliższe szczegóły poda zainteresowanym dział handlowy PZZ w [illegible] Tomasza 43.

KOMUNIKAT LIGI KOBIET

LIGA KOBIET, Karmelicka 51, rozpoczyna popołudniowy kurs kroju i szycia 9.12 o godz. 18.

Przyjmujemy jeszcze zgłoszenia i na przedpołudniowy kurs kroju i szycia jak również zapisy na kurs trykotarstwa ręcznego.

Otwarcie świetlicy pocztowej

KRAKÓW (M) W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy 3 koła sekcji teletechnicznej Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych i Telekomunikacji. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii robotniczych, OKZZ oraz delegat woj. rzeszowskiego.

Świetlica została urządzona przez pracowników po[illegible] własnymi siłami jako Czyn Przedkongresowy.

R 10156

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

TEATRY ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE

SOSNOWIEC:

We wtorek, 7 grudnia br. o godz. 19 w Sosnowcu „Damy i huzary". Przedstawienie zakupione przez Zw. Zaw. Metalowców.

DĄBROWA-GÓRNICZA:

We wtorek, 7 grudnia br. o godz. 16.30 i 19.30 dwa przedstawienia pt. „Inżynier Żaba" w Dąbrowie-Górn. zakupione przez Zw. Zaw. Metalowców.

RADIO-ROZGŁOŚNIA KATOWICKA

Wtorek, 7 grudnia 1948 r.

5.07 Sygnał. 5.20 Koncert poranny; 6.10 Dziennik; 6.30 Muzyka; 8.30 „Dzieje jednego strajku" — wspomnienia; 9.00 Skrzynka PCK; 12.20 Melodie ludowe; 14.30 Muzyka radziecka; 15.00 Informacje; 16.30 Słuchowisko dla dzieci; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.50 Marsze wojskowe; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 20.00 Dziennik [illegible] 21.[illegible] Koncert symfoniczny.

ROZGŁOŚNIA KATOWICKA

7 grudnia (wtorek)

5.00 Sygnał czasu; 6.10 Dziennik poranny; 8.30 „Dzieje jednego strajku" wspomnienia W. Wasilewskiej; 9.25 Sygnał startu biegów sztafetowych; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.57 Sygnał czasu — hejnał; 12.20 Melodie ludowe „Wieś przed Kongresem Zjednoczeniowym" felieton; 14.15 Koncert życzeń; 14.40 Muzyka operowa; 15.30 Koncert muzyki nowoczesnej dla dzieci; 16.30 „W Jalkale" słuchowisko dla młodzieży; 17.00 Koncert rozrywkowy; 19.0[illegible] Audycja przedkongresowa; 19.40 Wszechnica radiowa; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Mozaika muzyczna; 22.45 Gra orkiestra Kostelanetz'a; 23.30 Hymn i koniec audycji.

Gordon wydał jeszcze parę poleceń Horacemu i otworzył drzwi. W drodze nie rozmawiali prawie zupełnie. Doktór przymknął oczy i zdawał się drzemać, Hawkins zaprzętuwał w skupieniu jakieś niewesołe myśli. Nie lubił takich historji. Nigdy jeszcze nikogo nie aresztował, nie mając w ręku niezbitych dowodów winy. Liczył jedynie na to, że Katarzyna Heller zaskoczona niespodziewanie zdradzi się czymś i ułatwi sytuację. Czuł, że Gordon ma rację i że inaczej postąpić nie można. Gdy wóz inspektora zatrzymał się przed willą Bissingera, Gordon skinął na przechadzającego się po ulicy policjanta, który poznał doktora i Hawkinsa i zbliżył się pośpiesznie.

— Słuchajcie Bill — powiedział Gordon. — Pilnujcie wejścia do tej willi, jak przyjadą ze Scotland Yardu, niech zaraz przychodzą do nas na górę.

— Tak jest.

— Idziemy inspektorze.

Drzwi otworzyła Katarzyna Heller. Na widok niespodziewanych gości przez kamienną twarz gospodyni przemknęło ledwo dostrzegalne zdziwienie.

— Dzień dobry panom — powiedziała matowym, równym głosem. — Proszę bardzo.

— Chcieliśmy z panią pomówić — mruknął Hawkins, nie zdejmując kapelusza.

— Może nas pani zaprosi do swego pokoju?

— Ach nie, nie — zaprotestowała gospodyni. — U mnie taki nieporządek. Może panowie pozwolą do salonku.

— Niech nas pani zaprowadzi do swego pokoju — upierał się Hawkins.

— Nie czas na dyskusje. Idziemy.

Katarzyna Heller mieszkała w dużym widnym pokoju na parterze. W tej chwili panował tu rzeczywiście niebywały nieporządek. Szafa i bieliźniarka były otwarte, wszystkie rzeczy leżały na podłodze. Na środku pokoju stały dwie duże skórzane walizy, zapakowane do połowy. Inspektor zamienił z Gordonem błyskawiczne spojrzenie.

— Cóż to? Wybiera się pani w podróż? — spytał, patrząc uważnie na gospodynię, która nie zmieszała się zupełnie.

— Skądże znowu, panie inspektorze. Gdzieżbym wyjeżdżała. Pakuję tylko swoje letnie rzeczy do waliz, żeby mieć trochę więcej miejsca w szafie.

— I przez pomyłkę zapewne zapakowała pani tę futrzaną czapkę — zauważył doktór, wskazując końcem laski na biały kapturek z królików. — A może to uważa pani za letnią garderobę. Jak również te ciepłe rękawiczce.

— Panie doktorze! — obruszyła się gospodyni. — Mam prawo chyba pakować do moich walizek, co mi się podoba?

— Oczywiście — zgodził się Gordon. — Proszę, niech pani siada. Mamy z panią do pomówienia.

Katarzyna Heller usiadła posłusznie na wyściełanym taborecie. — Słucham.

— Bardzo mi przykro — ciągnął dalej Gordon — ale zmuszeni jesteśmy panią aresztować, Katarzyno Heller.

Obojętna dotychczas, blada twarz gospodyni skurczyła się nagle gwałtownym grymasem. — Aresztować?! Ależ panie inspektorze — zwróciła się nagle do Hawkinsa, jakby od niego spodziewała się pomocy. — Ależ panie inspektorze! Co to ma znaczyć?!

— Niestety, to prawda — skinął głową Hawkins. — Przyszliśmy tutaj poto, aby panią aresztować. Proszę nie utrudniać sytuacji. Sądzę, że pani zachowa się spokojnie.

— Ale o co jestem oskarżona? Czego chcecie ode mnie? O co jestem oskarżona?! Mam chyba prawo wiedzieć?!

— Słusznie — odezwał się spokojnie doktór. — Ma pani prawo. A więc jest pani oskarżona o współudział w zamordowaniu Bissingera.

— Jezus Marja! W zamordowaniu Bissingera?! Ależ pan Bissinger umarł na serce! Nikt go nie mordował. Co pan mówi, panie doktorze?!

— Pani wie lepiej od nas, że Bissinger nie umarł własną śmiercią — powiedział dobitnie Gordon. — Został zamordowany i pani w tym morderstwie pomagała, co więcej, chciała pani rzucić podejrzenie na pana Waltona.

Twarz Katarzyny Heller znowu przybrała kamienny wyraz. Mogłoby się zdawać, że ta sprawa wcale jej nie dotyczy. Po niedawnym wybuchu nie zostało ani śladu. — To są jakieś bajki — mruknęła, wzruszając ramionami. — Panie inspektorze — zwróciła się znowu do Hawkinsa. — Może pan będzie łaskaw objaśnić mnie o co chodzi panu doktorowi?

— Chwileczkę — uśmiechnął się Gordon. — Czy może mi pani powiedzieć, gdzie pani spacerowała dziś rano?

— Nigdzie. Siedzę cały dzień w domu.

— To brzydko, że pani kłamie. Była pani dziś na poczcie i telefonowała pani do Farrow, do gospody Darlen. Nie chciała pani telefonować z domu, bo obawiała się pani, że aparat tutejszy jest pod obserwacją i słusznie.

Gospodyni mimo woli przygryzła dolną wargę. — — A widzi pani — ciągnął dalej doktór. — Widzę, że się pani bardzo nie podoba, to co mówię. Trudno, trzeba być zawsze przygotowanym na to, że prawda wypłynie na wierzch.

— Ależ, proszę pana! Cóż to...?!

— Proszę mi nie przerywać. Odrazu pierwszego dnia, kiedy pani wybiegła na ulicę, wzywając pomocy, wydało mi się to wszystko bardzo podejrzane. Widzi pani, w tych sprawach zazwyczaj decydują drobiazgi. Pani miała wtedy bar-

SPACER PO SUFICIE

dzo pani ... gdzieś spacerowała po błocie... w pokoju Bissingera nie było ani śladu błota, to znaczy, że pani do tego pokoju wcale nie wchodziła ... więc ... nie ... pani ratować Bissingera. Zauważyliśmy przecież jakąś szklankę z wodą w pobliżu łóżka. Trudno ... wyobrazić sobie, żeby pani zobaczywszy swego chlebodawcę zemdlonego nie starała się go jakoś ocucić. Zazwyczaj w takich wypadkach skrapia się twarz wodą lub wlewa się do gardła odrobinę koniaku. Tego wszystkiego pani nie zrobiła. Z tego więc wynika, że z góry już pani miała pewność, że Bissinger nie żyje i w odpowiednim momencie wybiegła pani na ulicę, wzywając pomocy. Pani jest kobietą bardzo sprytną. Odrazu też pani zauważyła, że my niebardzo jakoś wierzymy w tę naturalną śmierć Bissingera. W nocy porozumiała się pani telefonicznie z Farrow i Darlen, które mu Walton krzyżował plany, wpadł na pomysł rzucenia ewentualnego podejrzenia właśnie na Waltona. Wsiadł na motocykl i przywiózł pani portfel Waltona, do którego włożyliście ten list. W dalszym ciągu...

Dziki, nieludzki krzyk wyrwał się z gardła Katarzyny Heller. Zerwała się z miejsca i wpatrując się nieprzytomnym wzrokiem w doktora, cofała się ku oknu, podnosząc ręce do skroni. — Nie! — bełkotała niewyraźnie. — To niemożliwe! Nie, nie, to niemożliwe!

Twarz miała trupio bladą, oczy straszne, szeroko rozwarte. — Czy ma pan przy sobie kajdanki? — spytał spokojnie doktór, zwracając się do Hawkinsa. Inspektor podniósł się szybko z miejsca.

— Ręce do góry! — zabrzmiał nagle stanowczy twardy głos. Gordon i Hawkins spełnili rozkaz. W drzwiach stał młody smagły mężczyzna z dwoma rewolwerami w rękach. Po wyrazie jego oczu widać było, że nie żartuje.

— Chodźmy matko! Prędko! Samochód czeka!

Katarzyna Heller drżąc na całym ciele z trudem narzuciła na siebie płaszcz. — Co z moimi rzeczami? — jęknęła żałośnie.

— Do djabła z rzeczami! Prędzej!

Młodzieniec wypchnął pośpiesznie przerażoną kobietę, sam zaś cofał się tyłem, trzymając ciągle broń gotową do strzału.

Gdy oboje zniknęli, Hawkins zaklął straszliwie i dobywszy rewolweru skoczył w ślad za nimi. W tej chwili rozległy się gwałtowne, bezładne strzały.

Gordon wraz z inspektorem wybiegli do ogrodu. Hawkins uśmiechnął się z zadowoleniem. Rinc zakładał właśnie przystojnemu brunetowi kajdanki. Z przestrzelonej ręki sączyła się krew. Obok stała nawpół przytomna Katarzyna Heller.

— Dobrana para — mruknął doktór. — A z tym młodzieńcem, to my się już znamy nie od dzisiaj.

— Jakto? — zdziwił się inspektor.

— Tak. To jest właśnie ten sympatyczny młody człowiek, który wtedy tak mnie troskliwie ostrzegał.

— I który potem zniknął w sklepie Forrestera?

— Właśnie.

— A to jest jego mamusia?

— Wi[illegible]e.

— No chłopcy — powiedział inspektor do policjantów — przyjechaliście w samą porę. Zabierzcie tego eleganta i dbajcie o jego zdrowie. Trzeba mu starannie opatrzyć rękę. Dalej, sadzajcie do auta.

Policjanci zaprowadzili więźniów do oczekującej ich półciężarówki. Inspektor w zamyśleniu patrzał za nimi.

— No — powiedział po dłuższej chwili — nie spodziewałem się, że tak nam łatwo wszystko pójdzie. Jest pan zupełnie pewny siebie, doktorze?

— Niezupełnie — przyznał szczerze Gordon. — Kiedy nie mam stuprocentowych dowodów, stwarzam sobie zazwyczaj najbardziej prawdopodobną teorię i liczę na reakcje psychologiczne delikwenta. Przyznać muszę, że bardzo rzadko to mnie zawodzi. Nawet najbardziej doświadczeni i opanowani zbrodniarze w końcu się zdradzą takimś odruchem. Tak samo stało się i tym razem. Poprostu zupełnie przypadkowo udało mi się dość dokładnie odgadnąć sytuację i tak tym zaskoczyłem tę kobietę, że straciła całkowicie panowanie nad sobą.

— Posiada pan niezwykły dar — pokiwał głową Hawkins.

— Przesada, kochany inspektorze, gruba przesada. Poprostu trochę wprawy, trochę spostrzegawczości, a poza tym niech pan pamięta o tym, że jako lekarz nieustannie mam do czynienia z najgłębszymi tajnikami ludzkiej psychiki. To mi niewątpliwie bardzo ułatwia robotę.

— Nie rozumiem jednej rzeczy — mruknął jakby do siebie Hawkins.

— O czym pan mówi?

— Myśl[illegible] tej [illegible] jak [illegible] w[illegible]

Gordon zap[illegible] papierosa [illegible] Sa[illegible] zawiem od początku [illegible] powiedział wolno. — [illegible] ... sprawie. Musicie porządnie przydusić na badaniach tego chłopaka. W tej chwili jednak nie chcę już o niczym myśleć, jestem po[illegible] zmęczony. Nie spałem dwie noce. Do [illegible] ... Jadę do domu.

— Kiedy się zobaczymy? — spytał Hawkins.

— Zadzwonię do pana jutro z samego rana. Przypuszczam, że będzie pan miał już dla mnie jakieś ciekawe wiadomości.

— Postaram się. Czy potrzebuje pan jeszcze sierżanta do ochrony?

— Nie. Może go pan już zabrać ode mnie. Ale, ale inspektorze. Bardzo bym chciał, żebyście nie pozwolili Forresterowi wyjechać z Londynu. Coś mi się tak wydaje, że dzisiejsze aresztowanie bardzo źle wpłynie na jego samopoczucie.

— Niech pan będzie spokojny. Nie ucieknie tak łatwo.

— Musimy pamiętać, inspektorze, że to bardzo poważny przeciwnik.

— Damy sobie z nim radę. Nie ma obawy. Może pana odwieźć do domu?

— Bardzo chętnie, jeżeli tylko ma pan dosyć czasu.

— Jeszcze zdążę porozmawiać z tym drabem. Jedziemy.

— Wie pan co — powiedział Gordon, gdy już obaj usadowili się wygodnie w aucie — wydaje mi się w tej chwili, że popełniliśmy jednak duży błąd.

— O czym pan myśli?

— Mam wrażenie, że za wcześnie aresztowaliśmy Katarzynę Heller.

— Przecież pan sam chciał tego?

— Tak i właśnie dlatego czynię sobie teraz wyrzuty, ale z drugiej znowu strony lepiej, że tak się stało, bo inaczej miałaby się ona nam wymknąć.

— Oczywiście, lepiej, że już siedzą oboje.

Doktór zapalił papierosa i pogrążył się w zadumie. Nie odezwał się już ani słowem. Hawkins także nie przerywał milczenia.

— Jesteśmy na miejscu — powiedział wreszcie inspektor, gdy szofer zahamował maszynę. Gordon wyglądał, tak jakby się obudził.

— Ach tak. Dziękuję panu inspektorze. Zadzwonię jutro.

Wysiadł z auta i śpiesznie poszedł do siebie na górę. Był bardzo zmęczony. Czuł, że musi porządnie odpocząć, jeżeli chce, aby jego mózg pracował należycie.

— Dawaj kolację i zaraz przygotuj kąpiel — rozkazał Horacemu. Służący bez słowa pobiegł spełnić polecenie. Odrazu spostrzegł, że doktór nie jest w najlepszym humorze.

— Niepotrzebnie chyba spłoszyłem tę bandę — myślał Gordon, przechadzając się dużymi krokami po gabinecie. — Jeżeli nie zdołam teraz działać błyskawicznie, gotowi są wymknąć się z potrzasku. Do djabła...

Doktór zaspokoiwszy głód począł trochę pogodniej patrzeć w przyszłość. Ostatecznie dzień dzisiejszy mógł przecież śmiało zaliczyć do swoich sukcesów. Sądząc z zachowania się gospodyni Bissingera w rozumowaniu swym nie pomylił się ani trochę. W tej chwili nie chciał jednak o niczym myśleć. Czuł ogromne zmęczenie, ogarniające go bezlitośnie. — Kąpiel gotowa — posłyszał jakby z oddali głos Horacego. Rozebrał się pośpiesznie i poszedł do łazienki.

Ciepła woda przyniosła odprężenie mięśniom i nerwom. Gordon zanurzył się z rozkoszą w pachnącej wannie, myśląc mimowoli, że jednak życie posiada rzeczywiście dużo uroku. Umył się szybko i pośpieszył do łóżka. Za chwilę spał już twardym, spokojnym snem.

Nazajutrz Gordon wstał bardzo wcześnie. Ubrał się i zjadł śniadanie w zawrotnym tempie, nie zważając na zgorszoną minę Horacego, który nie znosił pośpiechu.

— Jeśliby kto dzwonił, powiedz, że będę około południa w domu.

— Dobrze, proszę pana.

Doktór chwycił płaszcz i kapelusz i wybiegł. Od samego rana dręczyły go wyrzuty sumienia, że zaniedbuje karygodnie swe obowiązki zawodowe. Odrazu też pojechał do szpitala. Panna Marres, jak zwykle, powitała go bardzo chłodno i widać było, że jest z czegoś ogromnie niezadowolona. — Jakżeż się pan bawił na wycieczce? — spytała z sarkastycznym uśmiechem, oglądając pod światło rentgenowskie zdjęcie.

— A, dziękuję pani. Wszystko dobrze poszło — odparł Gordon, udając, że nie dostrzega specjalnego tonu swej asystentki. Humory starej panny szczerze go zawsze bawiły. — Co nowego, panno Marres? Jak sobie pani dawała radę.

— Doskonale. Zdaje się, że doktór Dawlsson chciał się z panem naradzić w jakiejś sprawie.

— Dawlsson? A, to doskonale! Zaraz go poszukamy. Ale skądże tu takie wspaniałe jabłka? — dodał, wskazując koszyk z pięknymi owocami. Panna Marres zarumieniła się lekko z zadowolenia.

— Prawda, że piękne — powiedziała dumnym tonem. — Przyniosła mi je wczoraj jedna pacjentka ze swego własnego ogrodu. Może pan doktór ją pamięta Miss Parker